

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

ŚRODA, 7 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 155 (1435)

Przeprowadzimy żniwa według planu! Zapewnimy krajowi bogaty urodzaj!

Uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w roku 1950

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w r. 1950. Przede wszystkim Rada Ministrów stwierdza, że wiosenna akcja siewna roku bieżącego została w zasadzie pomyślnie zakończona. Dzięki ogromnemu wkładowi pracy chłopów, robotników i pracowników PGR, POM, SOM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, dzięki wielkiej pomocy ze strony państwa w ziarnie siewnym, nawozach, maszynach i traktorach, kredytach i obsłudze agrotechnicznej, dzięki wreszcie poważnemu wysiłkowi mobilizacyjnemu ze strony organizacji społecznych i Partii — siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybciej, lepiej i w sposób bardziej zorganizowany i planowy niż w latach ubiegłych. Według wizorycznych danych siew pszenicy jarej został wykonany w 103,4 proc. (w PGR 118,4 proc.), jęczmienia w 102,2 proc. (w PGR — 107,1 proc.), owsa w 102,1 proc. (w PGR — 105,3).

Dzięki rozszerzeniu obszaru mechanicznej uprawy i siewu rzędowego, racjonalniejszemu wykorzystaniu nawozów oraz powiększeniu zasiewów ziarnem kwalifikowanym OCZEKIWAĆ NALEŻY OBYTYCH ZBIORÓW.

Dlatego cały wysiłek winien obecnie zostać skierowany na pełne przygotowanie wszystkich niezbędnych

środków do jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw. Tegoroczna akcja żniwna powinna rozpocząć się w najkorzystniejszym dla zbioru momencie, powinna być przygotowana i przeprowadzona planowo, zapewniając szybki sprzęt zboża, który pozwoli uniknąć strat i da możność zbierania wysokich plonów, a tym samym przyczyni się do zwiększenia dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Rada Ministrów postanowiła zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych do przeprowadzenia, przy współudziale ZSCh, organizacji społecznych i politycznych, w terminie do 25 czerwca br. we wszystkich gromadach zebrań, na których omówione będą sposoby szybkiego i należytego przeprowadzenia żniw, podorywek, zasiewu poplonów, omlotów oraz przygotowanie ziarna do siewów jesiennych. Na zebraniach tych omówiona będzie organizacja pomocy sąsiedzkiej przy żniwach, sprawa maszynowego wykorzystania siły pociągowej i maszyn żniwnych, sprawa umów z SOM-ami i POM-ami na wykonanie prac żniwnych oraz sprawa zaopatrzenia spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały niezbędne do przeprowadzenia żniw. Na zebraniach gromad, w których zlikwidowano zbiorowo odłogi, będą ustalone plany i sposoby przeprowadzenia sprzętu i omlotów z gruntów zbiorowo za gospodarowanych.

Prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych zobowiązane są do opracowania planu pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwnej i omlotowej oraz przy przeprowadzeniu podorywek i siewu poplonów na terenie wszystkich gromad w terminie do 25 czerwca.

Prezydium rad narodowych, a w szczególności ich aparat rolny, zobowiązane są do przeprowadzenia przy współudziale ZSCh i innych organizacji społecznych i politycznych w terminie do 30 czerwca kontroli stanu gotowości sprzętu żniwnego i omlotowego PGR, POM, SOM i spółdzielni produkcyjnych oraz przebiegu remontów w warsztatach TOR.

Prezydium rad narodowych w porozumieniu z ZSCh oraz organizacjami społecznymi i politycznymi winny zmobilizować na terenie każdej gromady maksimum sił pociągowych oraz sprzętu w celu najszybszego i najsprawniejszego przeprowadzenia akcji żniwnej i omlotowej.

DO 20 SIERPNIJA winny być zakończone omloty i oczyszczanie siewnego materiału ozimego, a dopilnowanie tego spoczywa na prezydiach rad narodowych.

Min. Przemysłu Lekkiego dostarczy ustalonej ilości płótna transportowego oraz sznurka snopowiązałkowego dla PGR, POM, SOM oraz CRS (dla indywidualnych gospodarstw).

Min. Przemysłu Lekkiego, Ciężkiego oraz Leśnictwa dostarczy sprzętu żniwnego, omlotowego i transportowego oraz części zapasowych i materiałów niezbędnych do remontu dla TOR, PGR, POM i SOM.

Min. Handlu Wewnętrznego zabezpieczy w terminie do 15 czerwca zaopatrzenie spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały (np. kosy, sierpy, sznurki snopowiązałkowe, smary do wozów itd.), niezbędne do przeprowadzenia żniw.

Min. Handlu Wewnętrznego przygotuje elevatory, magazyny, punkty skupu i zsypu oraz maszyny do czyszczenia ziarna, przeprowadzisz dezynfekcję wszystkich pomieszczeń na zbiory.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zakończą przygotowania sprzętu żniwno-omlotowego do 25 czerwca. W tym samym terminie zaopatrzą się w materiały płótno, smary, części wymienne, płótno i sznurki oraz inne materiały w ilościach zapewniających szybkie i nieprzerwane przeprowadzenie żniw i omlotów.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Delegacja rządowa NRD składa wieniec przed grobem Nieznanego Żołnierza



Prezydent tow. Bolesław Bierut przyjął delegację rządową NRD

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6 bm. w Belwederze Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut, przyjął w audiencji delegację rządową NRD w osobach tow. wicepremiera Waltera Ulbrichta, min. Georga Handke, wiceministra Antona Ackermann, wiceministra Bruno Leuschnera i wiceministra Willi Kumpia.

Ze strony polskiej obecni byli tow. tow.: wicepremier Hilary Minc, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski i szef misji dyplomatycznej RP w Berlinie ambasador Jan Izidorczyk.

Delegacji rządowej NRD towarzyszył szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

Z frontu pokoju

320 tysięcy włóknarzy polskich solidaryzują się z walką towarzyszy belgijskich

WARSZAWA (PAP). — Włóknarze polscy przesyłali trwającym w walce towarzyszom belgijskim następującą depezę:

Towarzysze! Związek Zawodowy Włóknarzy R. P. w imieniu 320 tysięcy włóknarzy polskich z zainteresowaniem i sympatią śledzi waszą walkę o słuszne postulaty. Wierni międzynarodowemu proletariackiemu, przesyłamy braciom włókniarzom belgijskim serdeczne wyrazy solidarności i życzenia zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce. Niech żyje międzynarodowa jedność i solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i postęp!

Rumunia

BUKARESZT (PAP). — Na walnym zgromadzeniu członków komitetów obrońców pokoju z terenu poszczególnych zakładów pracy, instytucji i szkół stolicy, przewodniczący Stalego Komitetu Obrońców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej, akademik Constantinescu — Jas, zakomunikował, że akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim została w Rumunii zakończona. Ogółem apel ten podpisało 10.048.670 obywateli rumuńskich.

Vietnam

PEKIN (PAP). — Jak donosi prasa chińska za Vietnamską Agencją Prasową powołany został do życia Vietnamski Komitet Obrońców Pokoju. Różne organizacje vietnamskie rozpoczęły kampanię zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Pokój, praca i dobrobyt!

Robotnicy angielscy dzielą się wrażeniami z pobytu w ZSRR

LONDYN (PAP). — Na ratuszu w Sheffield odbyło się zebranie metalowców zatrudnionych w firmie „English Steel Corporation”, na którym wysłuchano z wielkim zainteresowaniem relacji członków angielskiej delegacji robotniczej, która wróciła niedawno ze Związku Radzieckiego. Delegacja podkreśliła serdeczność przyjęcia, jakie zgotowano im w Związku Radzieckim i stwierdziła zgodność polityki rządu radzieckiego z dążeniami całego narodu.

Sekretarz organizacyjny zjednoczonego związku robotników przemysłu maszynowego Fred Hallingsworth oświadczył, że największe wrażenie wywarł na nim fakt, iż

Delegat radziecki piętnuje bezczynność Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Dumping eksportowy USA — przyczyną masowego bezrobocia w Europie Zachodniej

GENEWA (PAP). — Na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ delegat ZSRR, Arutunian wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że zarówno Komisja Gospodarcza, jak i komitety nie wykonują stojących przed nimi zadań.

Arutunian przytoczył szereg przykładów, świadczących o tym, że narzucony w ramach planu Marshalla masowy import towarów amerykańskich do krajów zachodnio-europejskich znacznie pogarsza sytuację gospodarczą tych krajów, powodując masowe bezrobocie i wzrastające trudności w dziedzinie żywności.

Należy zaznaczyć — oświadczył Arutunian — że zagadnienie zbytu zastrzyżo się także w związku z tym, że pod presją USA szereg krajów za chodnio-europejskich prowadzi politykę dyskryminacji w dziedzinie handlu z krajami wschodnio-europejskimi i ze Związkiem Radzieckim. Rozwój handlu między krajami zachodnio i wschodnio-europejskimi przyczynił by się w znacznej mierze do złagodzenia sytuacji. Jednakże Stany Zjednoczone wciąż zwiększają nacisk na kraje zachodnio-europejskie, zakazując handlu z krajami Europy Wschodniej.

PROPOZYCJE DELEGACJI RADECKIEJ

W imieniu delegacji radzieckiej Arutunian wysunął następujące propozycje:

1. Polecić Komitetowi Handlu Za granicznego opracowanie zaleceń w sprawie rozwoju handlu między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej z uwzględnieniem usunienia presji, wywieranej przez USA na niektóre państwa zachodnio-europejskie.
2. Polecić sekretarzowi wykonawczemu Europejskiej Komisji Gospodarczej opracowanie sprawozdania na temat ujemnego wpływu na gospodarkę krajów europejskich eksportu towarów amerykańskich, narzuconego w ramach planu Marshalla.

Arutunian podkreślił pozytywną inicjatywę sekretarza wykonawczego Myrdala, zmierną do popierania rozwoju handlu między krajami zachodnio i wschodnio-europejskimi, a w szczególności jego propozycję w sprawie zawarcia europejskiego porozumienia zbożowego.

Omawiając tę propozycję Myrdala, Arutunian oświadczył:

Jeżeli interesy gospodarcze krajów zachodnio-europejskich wezmą górę nad presją, wywieraną na nich przez Stany Zjednoczone, które za interesowane są w dumpingowym eksporcie artykułów żywnościowych na rynki europejskie, to w odpowiednim czasie przedstawiciele Związku Radzieckiego będą mogli wziąć udział w rozmowach na temat ewentualnego zawarcia europejskiego porozumienia zbożowego. Należy jednak zaznaczyć, że interesy zarówno krajów — producentów zboża, jak i krajów importujących zboże — muszą być uwzględnione.

BEZCZYNNOŚĆ KOMITETU DLA SPRAW ZATRUDNIENIA

Następnie Arutunian podkreślił całą kowitą bezczynność Komitetu dla Spraw Zatrudnienia, który od swego powstania nie odbył ani jednego posiedzenia. Tymczasem bezrobocie w krajach zachodnio-europejskich, w krajach kolonialnych i w krajach kontynentu amerykańskiego wzrasta z każdym dniem. Tak np. we Włoszech w

70 milionów młodych bojowników o pokój zrzesza ŚFMD

Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego w Berlinie

BERLIN (PAP). Na zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uchwalono następującą odezwę do członków komitetów krajowych organizacji młodzieżowych:

Drudzy przyjaciele! We wszystkich krajach świata rozwija się potężna kampania zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju złożyły już pod pisy miliony mężczyzn i kobiet. Wszystkie narody są głęboko zainteresowane w udaremnieniu zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że młode pokolenie nie może pozostać na uboczu powszechnego dzieła walki o pokój. Dlatego też udział wszystkich młodych w walce

w obronie pokoju jest konieczny. Uczestnicy sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbył się w Berlinie, w którym obecnych było przeszło 3 tys. aktywistów berlińskiej organizacji Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ.

Konferencja prasowa

BERLIN (PAP). W Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa z udziałem członków Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson stwierdził, że Komitet Wykonawczy omówił przede wszystkim dwa zagadnienia: wciąż ujęcie całej młodzieży do walki w obronie pokoju oraz zjednoczenie wszystkich sił młodzieży demokratycznej na całym świecie.

Następnie Guy de Boisson podkreślił, że Komitet Wykonawczy stwierdził z zadowoleniem wzrost liczby członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która gromadzi obecnie w swych szeregach 70 milionów młodych. Ostatnio przystąpił do Federacji Związek Demokratycznej Młodzieży Japońskiej, liczący ponad 4 miliony członków.

Wiec w Berlinie

BERLIN (PAP). W sali Friedrichstadt-Palast, w związku z za-

Obowiązek zgłaszania mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy

WARSZAWA (PAP). — W numerze 23 Dz. Ustaw R. P. ukształtował się d i rozporządzenia ministra finansów: w sprawie zgłaszania mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy, jak również zgłaszania zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdujących się w kraju mienia cudzoziemców.

Pierwsze z tych rozporządzeń nakłada na osoby fizyczne i prawne, zamieszkujejące lub mające swą siedzibę w kraju, obowiązek zgłoszenia w Narodowym Banku Polskim mienia posiadanego za granicą, przy czym zgłoszenie powinno nastąpić w ciągu 90 dni, licząc od 8 czerwca 1950 r.

Osoby te zobowiązane są do każdego nowego zgłaszania mienia nabytego za granicą w ciągu 30 dni od dnia nabycia.

inne ruchomości, z wyjątkiem przedmiotów osobistego użytku właściciela.

Nieruchomości należy zgłaszać bez względu na ich wartość, a pozostałe mienie — jeżeli łączna jego wartość przekracza 100 tys. zł.

Niedopełnienie obowiązków przewidzianych w tym rozporządzeniu pociąga za sobą karę więzienia do 15 lat i grzywny.

Rozporządzenie w sprawie zgłaszania zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdujących się w kraju mienia cudzoziemców, nakłada na osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, analogiczne obowiązki w stosunku do pozostawionego u nich mienia cudzoziemców lub zobowiązań załączonych wobec cudzoziemców.

Rozporządzenie wyjaśnia przy tym, że za cudzoziemców należy uważać osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filii, agencji, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucji krajowych. Tak więc np. emigranta, który na stałe wyjeżdża z Polski, należy uważać za cudzoziemca.

Za niedopełnienie obowiązków określonych w tym rozporządzeniu, przewidziane są kary aresztu do lat 3 i grzywny.

Wszystkie osoby, które należały do dopelnienia obowiązków określonych w wymienionych rozporządzeniach, podlegają amnestii przewidzianej ustawą z 26 kwietnia 1950 r. o zniesieniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa dewizowe i skarbowe. Ponadto wszelkie dane ujawnione przy dopełnieniu obowiązków zgłoszenia, nie będą udzielane władzom skarbowym.

Delegacja ZMP na I Kongres Czechosł. Zw. Młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Z Warszawy wyjechała delegacja ZMP, która weźmie udział w I Kongresie Czechosłoweckiego Związku Młodzieży, który odbędzie się w Pradze w dniach od 7 do 11 czerwca br.

Wreszcie mają one obowiązek udziału na każde żądanie NBP wszelkich wyjaśnień i danych, dotyczących mienia podlegającego zgłoszeniu.

Zgodnie z rozporządzeniem, zgłoszeniu podlegają: zagraniczne środki płatnicze, złoto, platyna, klejnoty, zagraniczne i krajowe papiery procentowe i dywidendowe, opiewające na walucie zagranicznej, kupony od takich papierów, książeczki oszczędnościowe i wkładkowe, należności od zagranicy z wszelkich tytułów (z tytułu praw spadkowych, udziałowych kredytów, umów o ubezpieczenia, rent i świadczeń okresowych i t. p.) — bez względu na to, czy dówód istnienia należności znajduje się w kraju czy za granicą. Zgłoszeniu podlegają również posiadane za granicą nieruchomości, udziały w przedsiębiorstwach, wszelkiego rodzaju prawa majątkowe, towary i

Przeprowadzimy żniwa według planu! Zapewnimy krajowi bogaty urodzaj!

Uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w roku 1950

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Umowy SOM z indywidualnymi rolnikami, spółdzielniami produkcyjnymi oraz szczegółowe plany akcji żniwnej i omlotowej winny być zawarte i opracowane do 25 czerwca, przy specjalnym uwzględnieniu akcji podorywkowej i zasiewu poplonów.

Komitet Członkowski SOM prze prowadzi kontrolę przygotowania SOM do żniw i omlotów, a w szczególności przestrzegania przy zawieraniu umów pierwszeństwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów. W toku żniw Komitet Członkowski powinien kontrolować wywiązywanie się SOM z podjętych w umowach zobowiązań.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Państwowe Gospodarstwa Rolne opracują do 15 czerwca szczegółowe plany akcji żniwnej i omlotowej dla każdego zespołu i majątku, a następnie zapoznają z planami wszystkich robotników i pracowników PGR na specjalnie w tym celu zwołanych naradach produkcyjnych. Do 25 czerwca PGR przygotowują traktory, maszyny i sprzęt żniwno-omlotowy oraz zaopatrzą się we wszystkie materiały w ilościach zapewniających planowy i sprawny przebieg żniw i omlotów.

Dla akcji żniwnej i omlotowej PGR zwerbują dalsze 33.000 robotników rolnych i sezonowych.

Do 15 czerwca PGR ustala podział na brygady traktorowe, przydzielając traktorzystów do tych brygad przy działaniu dla nich. Do 30 czerwca PGR ustala podział brygad połowych i przydziela je do odpowiednich prac żniwnych.

PGR zorganizują obsługę mechanicznego sprzętu, zapewniając jego sprawne działanie bez przestoju.

PGR przeprowadzą prace żniwne dla poszczególnych okręgów w najbardziej dogodnym, najkrótszym czasie i bez strat, z tym, że każdy okręg PGR ustali na swoim terenie odpowiedni terminarz prac i wykona go bez najmniejszego opóźnienia. Podorywki i zasiew poplonów winny być dokonane w ciągu 5 dni od chwili zakończenia koszenia każdego pola.

Przy omlocie, PGR, w miarę możliwości wprowadza prace na dwie zmiany, z tym, że do dnia 20 sierpnia zakończą omloty ziarna siewnego, przede wszystkim kwalifikowane go, niezbędnego dla zasiewów jesienich w gospodarstwach chłopskich i własnych, przeprowadzając jednocześnie dokładne oczyszczenie ziarna i ocenę jakości materiału siewnego. Zawsza przygotowują niezbędne pomieszczenia dla przechowania zbiorów na wyładunek deszczu, a na wypadek wylegania zbóż zaopatrzą się w dodatki do urzędowania, niezbędne dla zbiorów wyległych zboża.

Do 5 lipca PGR zakończą przygotowanie i dezynfekcję magazynów ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania wółki zbożowej. Aparat kontroli i inspekcji centralnego zarządu i zarządów okręgowych PGR przeprowadzą kontrolę przygotowań każdego zespołu do sprawnego przeprowadzenia żniw i omlotów.

W celu usprawnienia pracy konieczne jest zorganizowanie wszystkich zdolnych do pracy, znajdujących się w spółdzielni produkcyjnej w grupy, brygady i wyznaczenie grupowych (brygadierów). Winny być ustalone normy pracy przy żniwach, omlotach i przeliczone na dniówki obrachunkowe.

Spółdzielnie produkcyjne

Do 15 czerwca przy pomocy aparatu rolnego prezydiów rad narodowych oraz agronomów POM, spółdzielnie produkcyjne sporządzą plany akcji żniwnej i omlotowej z uwzględnieniem maksymalnego wykorzystania własnej robotnicy, własnych sił pociągowych i własnego sprzętu żniwno-omlotowego.

W celu usprawnienia pracy konieczne jest zorganizowanie wszystkich zdolnych do pracy, znajdujących się w spółdzielni produkcyjnej w grupy, brygady i wyznaczenie grupowych (brygadierów). Winny być ustalone normy pracy przy żniwach, omlotach i przeliczone na dniówki obrachunkowe.

W planach winno być uwzględnione zastosowanie na szeroką skalę podorywek i siewu poplonów najpóźniej w ciągu tygodnia od zakończenia koszenia.

Spółdzielnie produkcyjne przeprowadzą remont wszystkich pomieszczeń (szop, stodoł, magazynów, składow) niezbędnych do przechowania zboża.

Zgodnie ze statutem i umową między POM a spółdzielnią produkcyjną ziarno z omlotów winno być przeznaczone przede wszystkim na przygotowanie ziarna siewnego, następnie na wypłatę zaliczek członków spółdzielni i wreszcie na opłatę zobowiązań wobec POM oraz na opłatę podatku gruntowego.

Państwowe Ośrodki Maszynowe

Plan pracy POM, ustalony na podstawie zawartych do 25 czerwca umów w zakresie żniw i omlotów, winny być omówiony na naradzie produkcyjnej pracowników POM.

Do 25 czerwca POM przygotowują sprzęt żniwno-omlotowy oraz zaopatrzą się w niezbędne materiały w ilości zapewniającej nieprzerwaną pracę. Również do 25 czerwca będzie zakończona rozmieszczenie traktorów i maszyn w poszczególnych POM-ach, odpowiednio do rozmiaru prac, jakie przewidują umowy zawarte przez każdy POM ze spółdzielnią i indywidualnymi chłopami.

Wszystkie traktory i maszyny, znajdujące się w POM-ach, winny być jak najracjonalniej wykorzystane.

POM-y zorganizują brygady połowe i ułożą plan pracy w taki sposób, aby zmniejszyć do minimum nieprodukcyjne przejazdy i zapewnić techniczną obsługę brygad połowych tak, aby akcja żniwna i omlotowa była przeprowadzona nieprzerwanie i w terminie najszybszym.

Techniczna Obsługa Rolnictwa

TOR wykona do 25 czerwca plan remontu ciągników oraz maszyn

żniwnych, a do 20 lipca plan remontu młocarni, lokomobil i silników. Kontrola jakości remontów winna być zaostrzona, a użytkownicy będą skrupulatnie przestrzegali warunków odbioru.

TOR zapewni obsługę terenu w czasie żniw przez rozstawienie ruchomych warsztatów naprawczych na podstawie umów, zawartych z właścicielami sprzętu, a użytkownicy będą zaopatrzeni w niezbędne części zapasowe i inne materiały.

Czynny udział w żniwach 1950 roku weźmie Służba Polsce. Minister Oświaty ustali w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, w jakim zakresie starsza młodzież szkolna, przebywająca na obozach i koloniach letnich, weźmie udział w żniwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Wzorując się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego

Wielosettysięczny aktyw związkowy

poprowadzi masy pracujące do dobrobytu i socjalizmu

Uchwała IV Plenum CRZZ

Warszawa (PAP). Obradujące w stolicy w dniach 31 maja i 1 czerwca br. IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych po wysłuchaniu i omówieniu referatu wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego o roli związków zawodowych, jako kolumny nowych kadr, postanowiło przyjąć ten referat jako wytyczne dla dalszej działalności ruchu zawodowego.

W związku z tym plenum powziło uchwałę, w której czytamy:

I Masowa praca związków zawodowych w dziedzinie mobilizowania klasy robotniczej do wykonywania zadań produkcyjnych, praca polityczno-wychowawcza, kulturalno-oświatowa w świetlicach, domach kultury i zakładach pracy oraz systematyczna praca organizacyjna, stanowiąca niezbędny warunek dla stworzenia — w najbliższym czasie — w największym stopniu rezerwu kadr i to nie tylko dla potrzeb związków zawodowych, lecz również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego kraju.

W celu przezwyciężenia najważniejszych braków i niedociągnięć w działalności związków zawodowych, w dziedzinie wychowania nowych kadr, braków i niedociągnięć, które wywypukliły się w referacie tow. Zawadzkiego oraz w obszernych dyskusjach, plenum stwierdza konieczność:

- a) Znaczenie szerszego, niż dotychczas, apowuszczenia osiągnięć i doświadczeń produkcyjnych robotników i zapoznania z tymi doświadczeniami najszerzej mas robotniczych. Zadanie to wykonywać należy, organizując przekazywanie doświadczeń produkcyjnych robotników ogółowi pracujących w grupie związkowej, w oddziale fabrycznym i w skali zakładów pracy, jak również robotnikom tego samego zawodu. Należy również najszerzej popularyzować osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów oraz rozciągać troskliwą nad nimi opiekę.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważnia jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydiów gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydiów w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Doniosłe odkrycie uczonej radzieckiej

MOSKWA. — Biolog radziecki, profesor Olga Lepieszynska, prowadzi ciekawe badania nad pochodzeniem komórki z żywej substancji i nad rolą żywej substancji w organizmie.

Prace uczonej radzieckiej stanowią nowy etap w uzasadnieniu materialistycznej teorii komórkowej, która otwiera szerokie perspektywy dla zrozumienia i wyjaśnienia zasadniczych praw rządzących światem organicznym.

Lepieszynska dowiodła, że powstawanie nowych komórek w żywym organizmie odbywa się nie tylko drogą rozmnażania się samych komórek, lecz również drogą ich rozwoju bezpośrednio z tak zw. „substancji niekomórkowej”, która zawsze znajduje się w organizmie.

W ten sposób obalona została powszechnie dotychczas przyjęta teoria

Weissmana, według której „komórka może pochodzić tylko od komórki, a poza komórką nie ma życia”.

Prof. Lepieszynska wygłosiła referat o swych pracach w Akademii Nauk ZSRR, wskazując na możliwość powstawania komórek i organizmów biologicznych z białka znajdującego się w jaskach rozmaitych płatków.

Wynika stąd, że białko w jajku nie jest jedynie martwą substancją odżywczą, za jaką uważano je dotychczas, lecz substancją żywą, zdolną do rozwoju i do tworzenia komórek.

Prace prof. Lepieszynskiej wywołały żywe zainteresowanie w radzieckich sferach naukowych. Członek Akademii — Trofim Lysenko oświadczył, że prace te stanowią poważny wkład do rozwoju teorii radzieckiej biologii miczurinowskiej.

W celu usprawnienia naszej pracy z szerokim społecznym aktywnym zaangażowaniem i spowodowania dalszego rozwoju tego aktywnego, plenum stwierdza konieczność:

a) Smiałego wysuwania przedsięwzięcia cnych robotników — z szerokim uwzględnieniem kobiet, młodzieży oraz bezpartyjnych aktywistów — na stanowiska meków zaufania, społecznych inspektorów pracy, delegatów ubezpieczeniowych, członków rad zakładowych i oddziałowych oraz komisji tych rad;

b) Udzielania stałej pomocy i otaczania opieką robotników, wysuniętych do pełnienia funkcji związkowych, wyjaśniania im ich zadań i kontroli wykonywania tych zadań. Reallować należy to poprzez: wysłuchiwanie sprawozdań na posiedzeniach rad oddziałowych i zakładowych, podjęcie mowań uchwalać, organizowanie od praw i instruktaży;

c) Rozszerzenia sieci kursów masowego szkolenia z uwzględnieniem — obok meków zaufania — społecznych inspektorów pracy w grupach związkowych, delegatów i pracowników, przewodniczących komisji, rad oddziałowych i rad kobiecych. W celu podniesienia poziomu szkolenia masowego, związki zawodowe powinny zwrócić większą uwagę na dobór wykładowców i kierowników kursów, na zabezpieczenie pełnej frekwencji na kursach oraz na dostarczenie odpowiednich programów szkolenia;

d) Zaprowadzenia w każdym zakładzie pracy ścisłej ewidencji szkolonych aktywistów społecznych, ze specjalnym uwzględnieniem „rozwiązujących się” aktywistów, dla stworzenia sprawdzonych rezerw kadr.

III Niezbędnym warunkiem wykonywania przez związki zawodowe roli kolumny nowych kadr — zgodnie z wytycznymi IV Plenum KC PZPR — jest istnienie, wzmocnienie, rozszerzenie i podnoszenie na coraz wyższy poziom politycznej świadomości kadr działaczy związkowych, oraz radów i kładowych do centralnych działaczy związkowych włącznie.

W celu wzmocnienia i usprawnienia pracy kadr działaczy związkowych, Plenum poleca:

a) Kontynuować pracę w dziedzinie nie oczyszczenia naszego aparatu związkowego z wrogich, obcych klasowo elementów, mobilizując czynność całego aparatu związkowego i instancji związkowych;

b) Usprawnić ewidencję kadr, gruntuć towie poznawca kadry działaczy i każdego działacza osobno na podstawie ich konkretnych prac, zgodnie z ustaloną nomenklaturą. W ten sposób stworzymy warunki dla należytego ich rozmieszczenia;

c) Wysunąć śmiało, niż dotychczas, na odpowiedzialne stanowiska związkowe sprawdzonych i przeszkolonych społeczny aktyw związkowy oraz twardszy z niższych ogniw związkowych;

d) Przeprowadzić stopniowo i planowo przeszkolenie całej kadry działaczy związkowych w szkołach, na kursach, w ośrodkach szkoleniowych oraz czuwać nad systematycznym samokształceniem ideologicznym działaczy związkowych.

Plenum CRZZ wyraża przekonanie, że wytyczne referatu tow. Zawadzkiego i uchwały Plenum uzbroja i przysposabia nasz aktyw i wszystkie organizacje związkowe do wykonania nakreślonych przez IV Plenum KC PZPR szacownych zadań związków zawodowych jako kolumny nowych kadr, a tym samym przyczynia się do przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Plenum wzywa wszystkie związki zawodowe do jeszcze mocniejszego zaangażowania węgów przyjaźni z radzieckimi związkami, do jeszcze pełniejszego czerpania z ich bogatych doświadczeń i wspaniałych wyników, które radzieckie związki zawodowe osiągnęły jako masowa kolumna nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu.

Oylegarnie szpiegostwa i dywersji w ambasadach państw kapitalistycznych

Proces w Pradze czechkiej odsłania zbrodniczą działalność sprzedawczyków i zdrajców

PRAGA (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu sądu zeznawała oskarżona Antonina Kleinerowa, która w pełni przyznała się do winy. Zorganizowała ona grupę szpieków pod kierownictwem Pelantowej. Z inicjatywy Kleinerowej stworzone zostały również podziemne grupy szpieków w Głuchynie, Opawie i innych miastach, których celem było obalenie ustroju ludowo - demokratycznego i podporządkowanie republiki czechosłowackiej imperialistom USA, Anglii i innym krajom kapitalistycznym.

Oskarżona przyznaje, że realizując swych przestępczych planów i czyła z wojną zachodnich państw imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Całą swą przestępczą działalność Kleinerowa prowadziła zgodnie z wskazaniem Rippli. Wysłała ona zagranicę szereg memorandumów o charakterze szpiegowskim, za pośrednictwem ambasad amerykańskiej i norweskiej.

Następnie sąd przesłuchał oskarżonego Oldrieha Peela, który był właścicielem znacjonalizowanych w 1945 roku kopalni antracytu. W 1948 roku Peel wstąpił do grupy Kleinerowej i natychmiast rozpoczął dywersyjną działalność przeciw republice ludowo - demokratycznej. Peel przyznał się do winy i oświadczył głośno, że zawsze był przeciwnikiem ustroju ludowo - demokratycznego.

Z zeznań oskarżonego wynika, że od grudnia 1948 r. do czerwca 1949 r.

Peel przekazał zagranicę około 100 ważnych wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Wszystkie te wiadomości wykorzystywane były przez imperialistów zachodnich, w szczególności przez Stany Zjednoczone dla prowadzenia dyskryminacyjnej polityki ekonomicznej wobec Czechosłowacji.

Na ostatnim posiedzeniu sąd przesłuchał również oskarżonego Zavisla Kalandra — starego renegata i zdrajcę klasy robotniczej.

Kalandra z cynicznym uśmiechem opowiada o swej wieloletniej wrogiej działalności szpiegowskiej. Wrócić po wyzwoleniu kraju nawiązał on kontakt z obywatelem

amerykańskim — Benedetem który przybył do Czechosłowacji z przestępczym planem osłabienia i podważenia ludowo - demokratycznego ustroju republiki. Na jesieni 1948 roku Kalandra nawiązał kontakt z pracownikiem ambasady amerykańskiej w Pradze — Friedem.

Dalej oskarżony zeznał o swych kontaktach z obywatelką angielską — Mary Becker i b. korespondentką amerykańskiej agencji United Press — Fischer. Becker w czasie jednej z rozmów z Kalandrą przyznała, że otrzymywane wiadomości przekazywała agentowi wywiadu amerykańskiego, zatrudnionemu w agencji United Press w Pradze.

W miejscowościach położonych o kilkadziesiąt kilometrów od brzegu morskiego wycykły się tam tylko pojedyncze okazy stonki. Fakt ten powinien stanowić ważną wskazówkę dla poszukiwaczy stonki, a także dla wszystkich rolników i młolizować ich do uważnego przeprowadzenia lustracji.

Wobec możliwości przetrwania się stonki na teren woj. pomorskiego w województwie tym przeprowadzona przygotowania do akcji zwalczania tego szkodnika.

Naloty stonki ziemniaczanej trwają...

„Żuk Colorado” pojawił się na szosach, drogach i ulicach miast województw zachodnich

WARSZAWA (PAP). — Drużyny poszukiwawcze Służby Ochrony Roślin wykryły pierwsze ogniska stonki ziemniaczanej na zachodnich terenach woj. wrocławskiego. Ogniska te mają charakter nalotowy i przypuszczają się, że są one następstwem zrzutu stonki na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na zachodnim odcinku Wybrzeża, w woj. szczecińskim, fale morki w dalszym ciągu wyrzucają na plażę żywe okazy stonki ziemniaczanej. W miejscowościach przybrzeżnych drużyny poszukiwawcze stonki znajdują żywe okazy tego szkodnika nie tylko na uprawach ziemniaczanych, ale również na uprawach buraków i innych roślin, na szosach, drogach i ulicach miast.

W miejscowościach położonych o kilkadziesiąt kilometrów od brzegu morskiego wycykły się tam tylko pojedyncze okazy stonki. Fakt ten powinien stanowić ważną wskazówkę dla poszukiwaczy stonki, a także dla wszystkich rolników i młolizować ich do uważnego przeprowadzenia lustracji.

Wobec możliwości przetrwania się stonki na teren woj. pomorskiego w województwie tym przeprowadzona przygotowania do akcji zwalczania tego szkodnika.

Wobec możliwości przetrwania się stonki na teren woj. pomorskiego w województwie tym przeprowadzona przygotowania do akcji zwalczania tego szkodnika.

Podziw chłopów polskich dla wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego

dla wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego

MOSKWA. — Jak już donosiliśmy, znajdująca się w Odessie grupa chłopów polskich zwiedziła Wszechnię Związkowy Instytut Selekcji i Genetyki im. Lysenki, gdzie powitał ich członek Wszechnię Związkowej Akademii Nauk Agronomicznych im. Lenina — M. Olszański.

Znany uczonej radzieckiej pokazał członkom delegacji polskiej wyhodowane przez instytut nowe wysoko urodzajne, odporne na posuchę gatunki pszenicy ozimej, jarej, jęczmienia, kukurydzy, ziemniaków i innych kultur rolnych. Zapoznał ich również z metodami jarowizacji, ze sposobem otrzymywania nasion hybrydów oraz z innymi osiągnięciami radzieckiej nauki agrobiologicznej. Chłopi polscy dowiedzieli się, że dzięki jarowizacji Związek Radziecki uzyskuje rocznie dodatkowo miliony kwintali ziemniaków. Najnowsze gatunki

pszenicy, uzyskane metodą hybrydyzacji „Odessa 3” i „Odessa 12”, wyhodowane przez prof. Giriczenkę, są niezwykle odporne na silne mrazy i posuchę.

Niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowali innej grupie chłopów polskich członkowie kolechozu im. Stalina w mankowskim rejonie obwodu kijowskiego. U wejścia do kolechozu oczekiwali członkowie delegacji orkiestra kolechozowa, która przy dźwiękach marsza powitalnego odlokalizowała chłopów polskich do lokalu zarządu. Tutaj na placu każdego delegatów wreczono piękny bukiet kwiatów, a dwóch najstarszych kolechozów podał kierownikowi grupy Kozłowskiemu na pielnik w haftowanym ręczniku ukraińskim, chleb i sól — symbol gościnności, przyjaźni i braterstwa.

Rząd austriacki odmówił złożenia podpisu pod Apellem Sztokholmskim.

Rząd austriacki odmówił złożenia podpisu pod Apellem Sztokholmskim.

Rząd austriacki odmówił złożenia podpisu pod Apellem Sztokhol

CZERWONY WIDZEW winien znów stać się kuźnią kadr. Co można zdziałać w PZPB im. 1 Maja

Robotnicy Czerwonego Widzewa niejednokrotnie zapisali się chlubnie w historii robotniczej Łodzi. W walce o społeczne i narodowe wyzwolenie mas pracujących, w walce z sanacyjnymi rządami i wyższym fabrykanckim w okresie międzywojennym, wyrastali na Widzewie bojownicy, kroczący w pierwszych szeregach łódzkiej klasy robotniczej.

Nie więc dziwnego, że dziś na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych, w aparacie państwowym i gospodarczym spotykamy niejednego dawnego robotnika największej fabryki Widzewa, jednej z największych w Łodzi dawnej — Widzewskiej Manufaktury i dzisiejszych PZPB im. 1 Maja. W rewolucyjnej walce, prowadzonej w ciągu dziesiątków lat przez robotników Widzewa, ten poważny robotniczy ośrodek Łodzi stał się prawdziwą kuźnią rewolucyjnych kadr.

WIELKIE TRADYCJE OBOWIAZUJĄ

Dziś w murach dawnej Widzewskiej Manufaktury nie ma już śladu po fabrykancie. Ale podobnie jak w latach walki z kapitalistycznym wyższym, tak i teraz w okresie walki o utrzymanie władzy robotniczej w naszym kraju, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, robotnicy Widzewa powinni nawiązywać do tradycji przodków budowniczych nowego Ładu. Dziś — Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja — należą także do najważniejszych skupisk robotniczych w naszym mieście i także dziś powinny one być na dal kuźnią nowych kadr — bojowników, stojących w pierwszych szeregach walczących o wykonanie dotychczasowych zadań, stojących przed klasą robotniczą Polski.

Powinna o tym pamiętać organizacja partyjna tych zakładów, powinna to mieć na uwadze i towarzysze, powołani do kierowania polityką personalną w tych zakładach.

Jednakże sprawa kadr stanowiła i ciągle jeszcze stanowi słaby punkt w pracy Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja. Wykniecie przez IV Plenum KC PZPR błędy, popełniane na odcinku wychowywania nowych kadr dla aparatu partyjnego, gospodarczego i administracyjnego, można zaobserwować bowiem także na terenie tych zakładów.

Wśród kierowniczego personelu i pracowników dozoru technicznego Zakładów im. 1 Maja nie wielu można naliczyć wysuniętych robotników. Jest ich zaledwie kilkudziesięciu — 9 kierowników, 29 majstrów i 8 urzędników na poważniejszych stanowiskach. Jest to naprawdę niewiele, jeśli wziąć pod uwagę okres pięcioletni, jaki upłynął od chwili wyzwolenia, a zwłaszcza gdy uprzytomimy sobie stan liczebny załogi i jej bojowe tradycje.

W CIĄGU KILKU MIESIĘCY — JEDNA PRÓBA

Liczba majstrów — wysuniętych robotników w roku bieżącym wzrosła o 7 osób (w roku 1949 było ich tylko 22). Ale też była to jedyna na przestrzeni kilku już miesięcy bieżącego roku, dokonana przez wydział personalny przy współudziale organizacji partyjnej, próba wzmocnienia kierowniczych kadr, bezpośrednio związanych z produkcją.

A przecież w tej dziedzinie istnieje paląca potrzeba. Stwierdza to zarówno kierownik personalny, tow. Trzcionka, jak i sekretarz Komitetu Fabrycznego, tow. Kamionka, mówiąc, że wśród obecnego kierownictwa znajdują się jeszcze i elementy obce.

Jest więc poważnym niedociągnięciem zarówno ze strony organizacji partyjnej, jak i wydziału personalnego, że zwracano dotychczas zbyt mało uwagi na sprawę wysuwania odtajnionych i zdolnych robotników, przodowników pracy oraz racjonalizatorów. Polityka kadr w Zakładach im. 1 Maja była dotychczas krótkofalowa, a robotników wysuwała się dopiero wtedy, kiedy zachodziła dotychczasowa potrzeba, kiedy trzeba było „na gwałt” obsadzić jakieś opróżnione stanowisko. U źródła tej polityki — stwierdza tow. Kamionka — obok niedoceniań znaczenia swansu społecznego, obok niechęci do zasilenia kierownictwa elementem robotniczym leżało zaniedbanie szkolenia. — „W roku ubiegłym kur-

jednocześnie zapomniano o konieczności wzmocnienia kierowniczego aparatu, związanego bezpośrednio z produkcją. Dla tego celu nie potrafiono znaleźć kadr. Jest to również rezultatem krótko- wrocznej, bezplanowej dotychczas polityki na odcinku kadr.

IV Plenum otworzyło towarzyszący oczom wiele spraw, związanych z dotychczasową błędną polityką kadr. Tow. Kamionka mówił o tym samokrytycznie na odprawie agitatorów, poświęconej wytycznym tego historycznego Plenum. W wyniku dyskusji postanowiono egzekutywa wspólnie z administracją zakładów rozpocząć walkę o realizację długofalowej bolszewickiej polityki kadr.

— Trzeba dokładnie przejrzać posiadane przez nas kadry — stwierdza tow. Kamionka. — Administracja zaś musi opracować plan zapotrzebowania na kadry w okresie wykonywania Planu Sześcioletniego. W ten sposób wspólnie opracujemy plan długofalowy wychowywania i wysuwania nowych kadr. Skończymy z przypadkowością i improwizacją na tym odcinku.

Trzeba poznawać kadry. IV Ple-

num nauczyło towarzyszy, w jaki sposób tego dokonać — trzeba patrzeć, jak ludzie wykonują powierzone sobie zadania, patrzeć, jak wśród pracy rosną.

WYTYCZNE IV PLENUM — WPROWADZIĆ W ŻYCIĘ!

Tow. Trzcionka niewątpliwie naukom IV Plenum zawdzięcza na przykład taki słuszny wniosek: szczególną uwagę powinienem zwrócić — mówi — na ludzi, którzy wyróżnili się w akcji zbierania podpisów pod Apellem Pokoju — członków Partii i bezpartyjnych, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy wzięli czynny udział w pracy społecznej.

Sprawa kadr — jak słusznie wskazało IV Plenum Komitetu Centralnego — jest zagadnieniem żywo obchodzoną organizacją partyjną, radę zakładową i wydział personalny. Jeśli towarzysze z Zakładów im. 1 Maja będą kierować się wytycznymi IV Plenum, Widzew nie wątpi, że tak samo jak dawniej, będzie i w przyszłości kuźnią przodujących, oddanych sprawie klasy robotniczej kadr.

Kos.



„Pozytek“ z nauki — po amerykańsku

Nie tak dawno czytaliśmy z niejakim zdziwieniem, iż jedna z agend dyplomatycznych USA na terenie Węgier liczy stu kilkudziesięciu pracowników. Co ci ludzie — słyszeliśmy wówczas pytania — mają tam robić do roboty? Taki wielki aparat „dyplomatyczny”, a stosunki między Węgrami a USA bynajmniej ucale nie takie znowu ożywcze.

Obecnie dowiadujemy się z jeszcze większym zdziwieniem, iż liczebność aparatu „dyplomatycznego” ulegnie jeszcze poważniejszemu zwiększeniu. Departament Stanu, uważając, projektuje utworzenie dodatkowo specjalnych „attaché naukowych” przy swoich przedstawicielstwach zagranicznych. „Chodzi — powiada Departament — o swobodną wymianę informacji naukowych i poparcie prywatnej inicjatywy międzynarodowej w tej dziedzinie”. Swobodna wymiana informacji, poparcie — proszę was — prywatnej inicjatywy... Znamy się, uważacie, na tych kawalczkach. Dla nikogo nie jest chyba tajemnicą, co będzie stanowiło cel działalności amerykańskich attaché „naukowych”. „Uczni” ci będą starali się udzielać „korepetycji” z zakresu dywersji, szpiegostwa, zdrady itp. Będą stawali na głowie, aby wynaleźć na arenie międzynarodowej tak zdolnych i pojętych uczniów, jak np. prymas imperializmu, Tito.

Departament Stanu, jak się wydaje, uważa, iż z tymi nowymi attaché „proch wymyślił”. Pomyłka, fatalna pomyłka, moi panowie. Każdy bowiem, kto ma trochę rozeznanie w sprawach tego świata — oceni ów wynalazek jako jeszcze jedną próbę podroczenia stonków na teren krajów, które są USA z tych czy innych względów „niemiłe”. Dwojnożnych stonków szpiegostwa, niefortunnie zamaskowanych pod nazwą „naukowców”.

E. Tam

P.S. Szusnie powiada przysłowie: tonęcy brzydko się chwyta.

Zaniedbania które trzeba niezwłocznie usunąć!

Brak troski o socjalistyczną dyscyplinę pracy w PZPW Nr 3

Kierownik danego zakładu jest odpowiedzialny za wprowadzenie w życie i realizowanie nowej ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy. Do niego należy kontrola, on powinien bacznie czuwać, aby wszyscy pracownicy, powołani do tej kontroli, począwszy od portiera aż do kierownika oddziału, sumiennie wywiązywali się ze swych zadań. Tam, gdzie kierownik zakładu dobrze pojął swe obowiązki i rzetelnie je wypełnia, gdzie cały aparat kontrolny sprawnie funkcjonuje, absencje uległy poważnemu zmniejszeniu od chwili wprowadzenia w życie nowej ustawy. I na odwrót — brak zainteresowania ze strony kierownictwa zakładu jest

główną przyczyną zdarzających się jeszcze w niektórych zakładach wielu nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień.

Do takich zakładów należy PZPW Nr. 3. W pierwszych dniach po wejściu w życie ustawy, ilość nieusprawiedliwionych nieobecności znacznie zmalała. Ale już po krótkim czasie dało się zauważyć ponowne osłabienie dyscypliny. Opuszczanie dni pracy znowu zaczęło wzrastać. Nieusprawiedliwiona nieobecność stała się tutaj obecnie przeciętnie ok. 1,5 proc.

Dlaczego tak się dzieje w „Wielkiej Trójce”? Dlaczego nowa ustawa, przyjęta z takim uznaniem przez ogromną większość klasy robotniczej, nie przynosi tutaj oczekiwanych wyników?

BRAK ZAINTERESOWANIA ZE STRONY DYREKCJI

Przed wszystkim można stwierdzić, że dyrektor naczelny zakładów, tow. Kralkowski, nie przywiązuje należytej wagi do nowej ustawy. Nie zainteresował się ani razu tym, jak wprowadzają w życie ustawę kierownicy poszczególnych oddziałów, nie zwrócił wcześniej uwagi na to, że zdarzają się na odcinkach wypadki niemiędlowania nieobecności lub spóźnień, które wychodzą na jaw dopiero po dłuższym czasie. Ostatnio taki wypadek nastąpił w grupie podmajorze go Majchrowicza, który nie zameł

dował o spóźnieniu się robotnika ob. Stróżka.

Dyrektor nie zareagował dotychczas jak należy na alarmujący objaw wzrostu absencji i nieobecności. Dyrektor zakładu nie przestrzega też obowiązku zwoływania jak najczęstszych posiedzeń komisji, mającej rozpatrywać wypadki opuszczania pracy. Komisja taka w PZPW Nr. 3 zebrała się dotychczas zaledwie dwa razy. Między pierwszym a drugim posiedzeniem nagromadziło się wiele spraw, które niepotrzebnie zalegały w biurku.

Np. sprawa ob. Pietrzaka, który opuścił kilka dni z rzędu mogła zostać już wcześniej skierowana do sądu. Nie ulega wątpliwości, że gdyby opieszalszy był powiadomieniem wcześniej o skutkach lekceważenia pracy, na pewno wypełniłby ścisłej obowiązek przestrzegania ustawy.

SŁABA AKTYWNOŚĆ MEŻÓW ZAUFANIA I AGITATORÓW

Przyczyną stosunkowo wysokiej absencji w PZPW Nr. 3 jest także słaba aktywność grup związkowych. Większość meżów zaufania poprzestała tylko na suchym zapoznaniu załogi z treścią ustawy. Na tomiast nie wielu jest takich, jak tow. tow. Gremplewicz, Piłniakowa i Skwarek, którzy energicznie zwalczają absencje i u nich w grupach prawie nie zdarzają się nieusprawiedliwione nieobecności.

Przewodniczący rady, tow. Kucharski, który bez żadnych zastrzeżeń wychwala działalność grup związkowych, w istocie nie poświęcił odpowiedniego nacisku na konieczność ustawicznego wpływania na załogę za pośrednictwem meżów zaufania i w dalszym ciągu nie czyni nic dla uaktywnienia poczynnych meżów zaufania w dziedzinie walki z absencją. Aktyw związkowy „Wielkiej Trójki” nie bierze dotychczas prawie żadnego udziału w prowadzeniu kontroli po domach, a by udzielać pomocy chorym, a de maskować łazików i nierobów. Skutkiem tego zaświadczenia lekarskie przynosi się tutaj dopiero po kilku a nawet kilkunastu dniach nieobecności, i nikt na te sprawy nie reaguje.

Nie można też pominąć milczeniem nikłej działalności organizacji partyjnej. Wprawdzie nowy sekretarz organizacji tow. Szczepaniak, ma na swe wylumaczenie okoliczność, że pracuje w PZPW Nr. 3 od niedawna, lecz w ciągu tego czasu nie wiele zrobił, aby uaktywnić agitatorów i grupy partyjne. Nie zorganizował do tej pory ani jednej odprawy z agitatorami w sprawie nowej ustawy. Nikt spośród agitatorów nie ma przy sobie zeszytu. Wiele kosztów przynależało, że nie wiele jeszcze zdziałała dla podniesienia dyscypliny pracy. Organizacja partyjna PZPW Nr. 3 jak dotąd nie spełnia swej roli kierownictwa i organizatora w walce o dyscyplinę pracy.

JUŻ WIELKI CZAS WSZCZĄĆ WALKĘ Z ŁAZIKAMI

Po ustaleniu tych wszystkich przyczyn zupełnie zrozumiałym staje się fakt, że mimo wejścia w życie nowej ustawy w PZPW Nr. 3 ilość nieusprawiedliwionych nieobecności ci nie maleje w należyłym tempie. Tam bowiem, gdzie dyrektor zakładu nie odwiezła nigdy oddziałów produkcyjnych, a siedzi tylko za swym biurkiem, gdzie tenże dyrektor, będąc członkiem Partii, nie uczestniczą na kurs partyjny, tam ani uchwały władz państwowych, ani uchwały Partii nie mogą być skutecznie wprowadzane w życie. Mało od powiedzialny stosunek do nowej ustawy należy usunąć jak najrychlej. Powinni niezwłocznie zająć się tą sprawą przewodniczący rady i sekretarz organizacji partyjnej. Niechaj też właściwe czynniki przy pomocy dyrektorowi zakładu o jego obowiązku.

Nowa ustawa przynosząca konkretne korzyści zarówno robotnikom jak i Państwu musi być w PZPW Nr. 3 tak realizowana jak to się dzieje w całej Polsce.

Janina Gichocka
PZPB im. Cz. Szymańskiego.

Na froncie walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy

W dniu wczorajszym różnie kształtowała się nieusprawiedliwiona nieobecność w zakładach pracy. Na ogół niewiele osób nie stawilo się do zajęć bez uprzedniego zawiadomienia, natomiast zdarzyło się dość dużo spóźnień.

W PZPB Nr 9 na pierwszą zmianę spóźniło się 5 osób, nieusprawiedliwiona nieobecność wyniosła 0,1 procent.

W Widzewskiej Fabryce Maszyn nieusprawiedliwiona absencja wyniosła 0,4 proc. Nie stawili się do pracy ob. ob. Zahart, Wolański, Walczak i Pawłowski, którzy jednak mogą jeszcze dostarczyć usprawiedliwienia. Spóźniło się 6 osób ob. ob. Kowalski, Gładzikowska, Organiszczak, Wasiak, Wesolowski i Olejnik.

W PZPB Nr 21 zanotowano wczoraj tylko jedną nieobecność nieusprawiedliwioną: spóźnił się było.

W PZPJG Nr 1 nie stawili się do pracy ob. ob. Pawłowski i Kustelak, a także ob. Latkowski spóźnił się 15 minut.

NASI KORESPONDENCI

Czy nos dla tabakiery? Bezmyślne marnotrawstwo o kominach na Stokach

Niedawno otrzymałem mieszkanie na Stokach przy ul. Zbozce w bloku Nr 11. Mieszkanie jest ładne, jasne, słone, malowane, ale zachodzi obawa, że ściany wkrótce staną się czarne. I nie tylko ściany.

Przyczyna jest prosta. Część kominów została umieszczona poniżej szczytu dachu, tak iż w czasie silnych wiatrów, skłębiony dym wychany jest przez komin do mieszkania. Z tą błędą poradzono sobie bardzo prosto w blokach przy ulicy Skalne, gdzie komin zostały podwyższone.

W sprawie bloku przy ul. Zbozce zwracam się już do Inspektoratu Robot. Odpowiedziano mi, że nie można psuć elewacji oraz, że takie

podwyższone kominy nie zostały przewidziane w rysunkach technicznych, a tym samym nie można ich zbudować.

Zaprawdę ciekawe stanowisko. Papierek jest więcej wart od wygody mieszkańców. Budynki jednak nie jest dla elewacji, ale dla tych, którzy w nich mieszkają!

J. Kobus,
korespondent „Głosu” z BPPW.

Na terenie naszych zakładów PZPB im. Szymańskiego, z oddziału przygotowawczego tkalni przewozone są gotowe osnowy do zakładania na krosno. Osnowy te pakuje się w arkusze czystego papieru, Papier chroni osnowy przed zabrudzeniem i uszkodzeniem. Po założeniu osnowy na wał przez majstra tkackiego, papier bywa rozehwytywany przez osoby postronne, albo też w

razie lekkiego uszkodzenia ponieważ się po kątach. Kierownictwo zakładów winno zwrócić uwagę na to marnotrawstwo i pracę ułożyć w ten sposób, aby papier mógł być po włośnie wykorzystywany przez oddział przygotowawczy. Przyniesie to oszczędności nie do pogardzenia.

Janina Gichocka
PZPB im. Cz. Szymańskiego.

Brak troski o wysunięte kadry w Cewce Nr 1

Jednym z poważnych błędów, popełnianych jeszcze w polityce kadr, jest wysuwanie rzetelnych, zdolnych robotników na kierownicze stanowiska, bez należytego oparcia ich opieką, bez udzielania im stałej, wszechstronnej pomocy na nowych, trudnych nieraz pól działalności.

Np. w Cewce Nr 1 wielu wysuniętych robotników i robotnic, na skutek braku pomocy ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej w borykaniu się z trudnymi zadaniami. Tow. Maria Paluga — obecnie kierownik kontroli technicznej — tak mówi: „ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa, zupełnie nie interesują się moją pracą, w niczym mi nie pomagają, a odwrotnie, zdarzają się wypadki, że usiłują wykazać mi rzekomo niedostateczną wiedzę fachową”.

Podobnie wyraził się o postępowaniu organizacji partyjnej i rady zakładowej tow. Kalebasiak — pełniący funkcję majstra — sumienny, szanowany przez całą załogę, fachowiec. W tym duchu utrzymywane są również wypowiedzi tow. Luczaka.

Wymienieni towarzysze doszli do zajmowanych obecnie stanowisk usilną i ofiarną pracą. Ale organizacja partyjna nie czuwała i nie czuwa w dostateczny sposób nad ich pracą, nie udziela im wskazówek, nie poucza.

Już pora, by organizacja partyj-

na Cewki Nr 1, wyciągnęła właściwe wnioski z uchwały IV Plenum KC PZPR.

Dobraczyński
korespondent „Głosu”

O współzawodnictwie w PZPJG Nr 8

Ilość współzawodniczących w PZPJG Nr 8 wzrasta stale. W 11 kwartale br. 72 proc. załogi uczestniczyło już w współzawodnictwie etapowym. Najbardziej pod tym względem spisały się: drukarnia, farbiernia, pluszarnia i tkalnica oraz oddział przygotowawczy.

Do współzawodnictwa przystąpili

również pracownicy amunicyjny, zwłazsza z Biura Pracy i Placy, Planowania i Buchalterii.

Warto jednak zainteresować się bliżej Wydziałem Gospodarczym, gdzie współzawodnictwo dotąd jest niedoceniane.

K. Drozdzyk
PZPJG Nr 8.

Dziwoląg kompetencyjny w PZPB im. Dzierżyńskiego

Przedalnia odpadkowa PZPB im. Dzierżyńskiego na oddziale B, stanowiąc swego rodzaju dziwoląg, po legający na tym, że chociaż administracyjnie i terytorialnie należy do oddziału B, to w innych wypadkach jak np. personalnie, socjalnie podlega oddziałowi A, mieszczącemu się po drugiej stronie ulicy. Łatwo sobie wyobrazić udział

pracowników, pragnących coś zalać w „własności”. Trochę trudniej obliczyć, ile się traci przy tym drogocennego czasu.

Myślę, że wspomniany dziwoląg powinien w interesie robotników zostać możliwie szybko zlikwidowany.

Aleksander Piłiecki
PZPB im. F. Dzierżyńskiego.

IWAN MICZURIN

twórca radzieckiej agrobiologii

Przed 15 laty — 7 czerwca 1935 r. zmarł Iwan Miczurin, słynny uczy-ny radziecki, człowiek, który całe swe życie oddał służbie dla dobra mas pracujących.

Ten wielki badacz — materialista, śmiały eksperymentator, twórca ponad 300 nowych gatunków roślin, zwłaszcza wspaniałych odmian drzew owocowych, w całej pełni za- służył na szczytne miano „przeobra- ziciela przyrody”.

Dewiza Miczurina było: „Nie mo- żemy oczekiwać dobrodziejstw od przyrody, musimy je wziąć sami — oto nasze zadania”. Miczurin nie był jedynie praktykiem, jak to u- siłowali i usiłują dowiedzieć przed- stawia wiece reakcyjnych tendencji w bio- logii. Stworzył on nową naukę bio- logiczną o przeobrażeniu i ulepsze- niu gatunków roślinnych i zwierze- cych zgodnie z potrzebami człowieka.

W czasach caratu Miczurin znu- szony był borykać się z wszelkie- go rodzaju trudnościami: pracuje w ciężkich warunkach material- nych, nie otrzymuje żadnych teore- tycznej pomocy. Dopiero władze ra- dzieckie zapewniły mu odpowiednie warunki pracy naukowej.

W r. 1923 Miczurin otrzymuje wysoką nagrodę za swoje eksponaty na wystawie rolniczej. W r. 1925 — z okazji 50-lecia działalności nau- kowej — zostaje odznaczony orde- rem Czerwonego Sztandaru, a na- stępnie ordereem Lenina. W r. 1932 miasto Kozłow — kolebka jego cę- świadczeń — zostało przemianowa- ne na Miczurinsk. Zgodnie z decy- zją rządu radzieckiego zorganizowa- no tam Centralne Laboratorium Ge- netyki, Instytut Naukowy - Badaw- czy, uczelnie zawodowe i sowchozy — sady.

W okresie władzy radzieckiej Mi- czurin przeżywał drugą młodość; do ostatnich dni swego życia — już jako 80 - letni człowiek — zajm- wał się pracami doświadczalnymi.

Jeszcze za jego życia narodził się w ZSRR ruch eksperymentalno- naukowy. Obecnie dziesiątki instytutów, setki stacji doświadczal- nych i baz, tysiące laboratoriów kol- chozowych rozrzuconych po wszy- stkich zakątkach kraju radzieckiego tworzą — według metody Miczuri-

Napisał A. Bachariew
Sekretarz Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Miczurina

na — nowe, wytrzymałe na zimno i wysoko urodzajne odmiany zbóż, upraw technicznych i owocowo - warzywnych, nowe, wysoce wydaj- ne rasy bydła.

Centralne Laboratorium Gene- tyczne — spadkobierca spuścizny teoretycznej Miczurina oraz wybo- dowanych przez niego roślin — z ma- leńkiej szkółki drzew, jaką było przed rewolucją, przeobraziło się — jak wspomniano wyżej — w wielką instytucję naukowo - badawczą.

To „Zielone laboratorium” stwo- rzyło w okresie władzy radzieckiej 236 nowych gatunków roślin owoc- wo - jagodowych, które poddano próbom w 12 tys. miejscowości na terytorium ZSRR.

Warto podkreślić, że na jesieni 1947 r. wszystkie stacje doświad- czalne USA posiadały łącznie 185 tys. hybrid — roślin owocowo - ja- godowych, podczas gdy Centralne Laboratorium Genetyczne im. Mi- czurina posiada ponad 200 tys. hy- brid — nowych roślin, powstałych drogą krzyżowania osobników, na- leżących do różnych ras, gatunków i odmian, a Instytut Naukowy - Ba- dawczy im. Miczurina łącznie z sie- cią jego filii, rozrzuconych na ol- brzymim obszarze od Archangielska do Krasnodaru i od Smoleńska do Władywostoku, posiada ponad milion hybrid.

Przed rewolucją, na Syberii nie zajmowano się w ogóle sadowni- ctwem. Dzięki twórczej pracy miczu- rinowców w samym tylko Kraju Al- tajskim obszar sadów kolchozowo- sowchozowych, w których rosła niejedna i europejskie gatunki ja- bloni, grusz, wiśni, śliw i krzewów jagodowych, wynosił jesienią 1949 r. 3.000 ha. Do końca pierwszej po- wojennej pięcioletki obszar sadów na Altaju wzrósł o 2.100 ha.

W kraju Krasnojarskim miczu- rinowcy stworzyli kilka gatunków jabłoni, w tym trzymających 50 - sto- pniowo mrozy i dających piękne u-

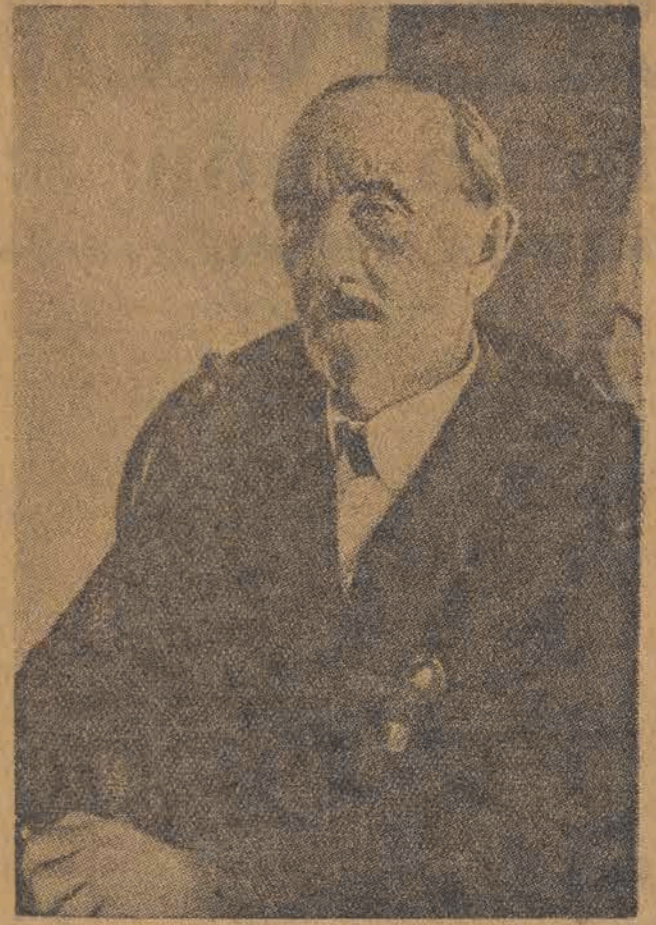
rodzaje jabłek. Czołowe miejsce zaj- muje tu, specjalizujący się w sado- wnictwie, okręg minusiński; w Swierdłowski, Niżnim Tagilu i Cze- labińsku miczurinowski gatunek ja- bloni „Złota Wczesna Chinka”, we- dług słów miejscowych hodowców drzew owocowych, „rośnie jak to- pola” i daje wspaniałe owoce.

Miczurin przyczynił się w ogrom- nej mierze do rozwoju hodowli wi- nogron w ZSRR. W miejscowości Kuczyno (pod Moskwą) założono pierwszą bazę północnej hodowli wi- nogron, przy czym podstawą hodo- wli stanowią miczurinowskie, odpor- ne na mroz, wczesnie dojrzewające gatunki winogron: „Arktika”, „Me- taliczny” i wiele innych. Założono też plantacje winogron w podmo- skiewskim sowchozie im. Lenina, w kilku okręgach obwodu moskiew- skiego i w okrestkach nadwołżań- skich, w obwodzie nowgorodzkiem i in. Centralne Laboratorium Gene- tyczne im. Miczurina przeprowadza

próby hodowli nowych gatunków winogron w 500 punktach ZSRR.

Iwan Miczurin nie zniósł konser- watywności, rutyny. Drugą dewizą te- go wielkiego uczonego było: „Kto nie idzie naprzód, ten musi pozos- tać w tyle”. W liście otwartym do „Towarzyszy komсомоłców, mło- dych proletariuszy i kolchoźników”, Miczurin pisał: „...muszę was uprze- dzić, że przy wykorzystywaniu moich metod należy stale patrzeć przed siebie, gdyż samo tylko stoso- wanie tych metod może przekształ- cić je w dogmat, a was, miczurinow- ców, w zwykłych naśladowców i kompilatorów. Nie ma to nic wspo- nego z pracą prawdziwego miczuri- nowskiego, bowiem podstawą mojej metody jest stale dążenie naprzód, dokładne sprawdzenie i modyfiko- wanie doświadczeń na gruncie ści- słej obserwacji zachodzących zmian”.

Wierna zasadom, sformułowanym przez wielkiego przeobraziela przy- rody — Iwana Miczurina, postępo- wa agrobiologia radziecka stała się potężnym orężem w walce o dalszy rozkwit gospodarki rolnej ZSRR.



Iwan Miczurin

Niektórym opieszalcem pod rozwagę

Zdrowa krytyka pomaga w pracy

O właściwe ustosunkowanie się do głosów korespondentów

„Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzają- cą aktywność mas, ułatwiają- cą walkę z wynaturzeniami, biuro- kratyzmem, z bezdusznym stosun- kiem do potrzeb człowieka pra- cującego”.

Te słowa tow. Bieruta, wypowied- dziane na IV Plenum KC PZPR, okre- ślają istotę ruchu korespondentów, wy- znaczący zakres ich działania, a z drugiej strony stanowią wytyczne dla tych wszystkich placówek, na te-

renie których pracują koresponden- ci i które obejmują oni swym polem widzenia.

Trzeba stwierdzić, że o ile sprawa ustosunkowania się wobec głosów krytyki jeszcze do niedawna przed- stawiała bardzo wiele do życzenia, to w miarę przyswajania sobie uchwał IV Plenum przez członków Partii i bezpartyjnych, zatrudnionych w apar- atach kierowniczych, stopniowo za- chodzą pod tym względem korzystne zmiany. Świadczy o tym wymowne coraz liczniej i coraz szybciej napły- wające do redakcji wyjaśnienia z po- szczególnych instytucji, dowodzą- ce samokrytycznych list, których au- rory — dyrekcje, rady zakładowe — przyznają się do popełnionych błę- dów i wyrażają gotowość poczyni- enia wysiłków w celu ich uniknięcia na przyszłość.

Zdrowa krytyka znajduje oddźwięk

Oto, co pisze np. rada zakładowa z PZPB Nr 4 w odpowiedzi na korespon- dencję tow. Kaczmarka o złym stanie bezpieczeństwa i higieny pracy w tym zakładzie.

„Rada wyjaśnia, że ukazanie się artykułów w prasie z dnia 27. V. b. r. o kazułach w tkalni- ach automatycznych przyczyni- ło się do poważnej poprawy sy- tuacji. Dnia 1. VI. b. r. odbyło się zebranie BHP, poświęcone tej sprawie, na którym byli obecni kierownicy wszystkich oddzia- łów. Wspomniane braki zostały usunięte”.

A oto znów wyjaśnienie Łódzkiej Zakładowej Ceramiki Czerwonej w od- powiedzi na korespondencję tow. Ja- caka, pletnąjącą karygodny fakt, ja- ki nastąpił w Andrespolu. Porzucono

tam w dolach, z których wydobywa- no glinę, wyłagarki oraz szyny ko- lejowe. Co znajdujemy w liście Za- kładów Ceramiki?

„Stwierdzamy, że treść artyku- łu w zupełności odpowiada stan- nowi faktycznemu. Łódzkie Za- kłady Ceramiki Czerwonej niez- wrotnie wydały oświadczenie zarzą- dzenie dyrekcji zakładów w An- drespolu, która przystąpiła już do zabrania z terenów, przyje- głych do zakładów, wyłagarki oraz szyn kolejki polowej. Dy- rekcja ŁZCC stwierdza, że arty- kul korespondenta przyczynił się do uzyskania przez Ceramikę cen- nego materiału, jakim są szyny kolejki”.

O czym świadczą podane wyja- śnienia?

Są one dowodem najbardziej prze- konującym, bowiem wziętym z co- dziennej praktyki, że zdrowa i śmiała krytyka pomaga w pracy, są one ży- wiołą ilustracją przytoczonych po- wyżej słów tow. Bieruta.

Biurokratyczne spory

Leżąc obok tych budujących faktów, ciągle jeszcze, niestety, musimy wy- mieniać inne, świadczące, że wielu biurokratów nie przyswoiło so- bie należycie uchwał IV Plenum, że głos korespondentów nie na- brał dla nich właściwej wagi, nie- słońnością do ich „biurokratyczne- go zwycięstwa”. Jak inaczej bowiem można nazwać „wyjaśnienie” Centra- lu Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która — po 3 miesiącach namyślu — w odpowiedzi na zarzut korespondenta, iż we wsi Kowiesy to- wary deficytowe rozdziela się według „widzimisie” i że przez spół- dzielnię otrzymał 20 mtr. cementu, od-

powiada: „Odnosnie cementu został on przydzielony nie prezesowi Gmin- nej Spółdzielni, lecz prezesowi Gmin- nej Rady Narodowej”. Czyli — przy- słowio „nie kijem, lecz pałką”.

Takie tłumaczenie nie tylko nie może być uznane za wyjaśnienie, lecz raczej odwrotnie, stanowi jeszcze je- den zarzut przeciwko stosunkom, pa- nującym we wsi Kowiesy. Prezes Ra- dy Narodowej z racji swej funkcji jest powołany do kontroli właściwego rozdziału artykułów deficytowych. Fakt przydzielenia mu 20 mtr. ce- mentu, w chwili, gdy malorolni i bez- rolni chłopci nie otrzymali ani metra (o czym pisze nasz korespondent) st- awia pod znakiem zapytania całą dzia- łość, obywatela prezesa. Z dru- giej strony wymienione fakty po- twierdzają winę Gminnej Spółdziel- ni.

Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

A teraz jeszcze inny przykład tej samej kategorii:

Dnia 22 maja b. r. ukazała się na łamach „Głosu” korespondencja tow. Switonia z PZPB im. Stalina, omawia- jąca żel rozłożone urlopy, które sta- ją się przyczyną trudności produkcyj- nych. Pisaliśmy również później o próbach skazywania tow. Switonia za jego korespondencję. Gdy jednak wysiłki biurokratów, pragnących zdi- wić krytykę, spaliły na panewce, tu- dzież ci, miast uzdrowić panujące sto- sunki i poprawić żel rozplanowaną siatkę urlopów, doszli do wniosku, że sprawie należy nadać t. zw. tryb u- rzędowny, to znaczy nie robić, zaś do redakcji przesłać wyjaśnienie, któ- re niczego nie wyjaśnia, które cytuj- my poniżej w pełnym brzmieniu:

„W odpowiedzi na pismo Wasze co do sprawy rozplanowania urlopów komunikujemy, że urlo- py są rozplanowane na dzie- więć miesięcy w całym zakła- dach. Na realizację urlopową w planie zatrudnienia przewidziano jest rezerwa urlopowa. Za mie- siąc maj tkalnia miała planowa- ne do wykorzystania 1345 pra- cowników umysłowych, urlop wy- korzystano 1291 pracowników fi- zycznych i 72 pracowników umy- słowych. Zaczynamy przy tym, że za właściwą ilość w rozplano- waniu poszczególnych zawodów są odpowiedzialni bezpośrednio kierownicy oddziałów”.

Orzwiście, że wyjaśnienie to spra- wy nie rozwiązuje, a jeśli cokolwiek wyjaśnia, to jedynie fakt, że podpi- sany kierownik wydziału personalne- go, tow. Wolnicki, nie rozumiał u- go, tow. Wolnicki, i próbuje zbęd- słuszne zarzuty długimi i zawiłymi wywodami, które w gruncie rzeczy ni- czego nie zmieniają i nie dają absolut- nie żadnej gwarancji, że w przyszłość ci coś zmieni się na lepsze.

Istnieje u nas trzecia, coraz mniej liczna, grupa instytucji, która głosy krytyki zbywa milczeniem. O nich napiszemy innym razem. Będzie to lista naszych dłużników. Niech nie sądzi, że sprawa „rozejdzie się po kościach”.

Na zdrowy głos krytyki trzeba odpowiedzieć językiem jasnym i zrozumiałym. Głos koresponden- ta — to jedna z form naszej wal- ki, która pomaga nam w pracy — oto wnioski, jakie wypływają z przytoczonych powyżej przykła- dów, oto jedno ze wskazań IV Plenum KC PZPR.

Rozwój sztuki filmowej w Chinach Ludowych

Chińska sztuka filmowa jest jesz- cze bardzo młoda. Powstała i rozwi- jała się w ogniu walki ludu chińskiego o wyzwolenie z jarzma kuomin- tangowskiego faszyzmu i jego im- perialistycznych, anglo-saskich pro- tektorów. W czasie rządów Czang- Kai-szeka kinoteatry Chin wyszły z- łały prawie wyłącznie filmy „made in USA”. Monopol amerykańskiej produkcji filmowej uniemożliwił rozwój rodzimej kinematografii.

W toku wojny wyzwoleniczej w o- swobodzonych miastach znikły z e- kranów sensoryjne kicz amerykań- skie, a na ich miejsce wchodziły fil- my radzieckie. Pod wpływem ra- dzieckiej sztuki filmowej i dzięki po- mocy radzieckiej kinematografii powstały przed 10 laty pierwsze fil- my chińskie.

Pierwsi chińscy kinooperatorzy ut- wiali na taśmie filmowej etapy wojny wyzwoleniczej. Z bogatego ma- teriału kronikarskiego zmontowa- no pierwsze filmy dokumentalne, jak np. „Forsowanie rzeki Jang- tse-kiang”. Jest to pełnometrażowy film dokumentalny — epopeja filmo- wa o przeprawie wojsk ludowych na południowy brzeg rzeki Niebieskiej i wyzwoleniu Nankinu. Powstały fil- my o oswobodzeniu Pekinu, Szang- haj i innych miast i prowincji chiń- skich.

Pierwszą chińską wytwórnię fil- mową fabularnych zorganizowano w 1946 roku w Mandżurii. Otrzymała ona nazwę Północno-Wschodniej Wy- twórni Filmowej „Tung Pej”. Zaopa- tżona w sprzęt techniczny przez ra- dziecką kinematografię, przystąpiła w 1948 r. do zrealizowania pierwsze- go chińskiego filmu fabularnego, „Most”. Tematem filmu jest wspo- lpraca robotników z Armią Ludową.

W rekordowo szybkim czasie ro- botnicy jednej z hut mandżurskich wykonują stalową konstrukcję mo- stu, którego odbudowa ułatwi poru- szenie poszczególnych jednostek Ar- mii Ludowej i wykonanie przez nią zwycięskiego manewru. Reżyser fil- mu Wan-Bin utrwalił na taśmie fil- mowej patriotyzm chińskich mas pracujących i bohaterki wysiłku ro- botników, którzy ułatwili żołnie- rzom Armii Ludowej pokonanie wro- ga.

Drogowskazem w pracy filmu chińskiego są słowa Mao Tse-tunga, który uczy, że podstawowym postu- latem sztuki socjalistycznej jest: „postulat jedności między polityką

i sztuką, jedność między rewolucyj- ną treścią polityczną i najwyższą formą artystyczną”.

Kierując się tym wskazaniem wo- dza rewolucji chińskiej, realizatorzy i pracownicy filmowi Wytwórni Północno-Wschodniej stworzyli w ub. roku pięć filmów długometrażo- wych: „Powrót do oddziału”, „Iskra”, „Córka Chin”, „Bojownicy w białych fartuchach” i „Niewidzial- ny front”. Tematami tych filmów jest życie chińskiej klasy robotnic- zej. („Iskra” — film o odbudowie kraju), walka narodu chińskiego z zahorcami („Córka Chin” — „Po- wrót do oddziału”) i z kuomintang- owską dywersją („Niewidzialny front”).

O szybkim rozwoju kinematogra- fii chińskiej świadczy m. in. plan

pracy Wytwórni Północno-Chiń- skiej, która w br. realizuje 15 fil- mów pełnometrażowych i zdubbi- guje na język chiński 30 filmów ra- dzieckich. Poza wytwórnią mandżar- ską zorganizowano w ub. r. wytwór- nie filmowe w Pekinie i Szanghaju.

Realizatorzy radzieckie odwiedza- ją Chin i razem z chińskimi pra- cownikami filmowymi kreują niektó- re filmy. Ostatnio w wyniku takiej współpracy powstał w państwowym wytwórni pekińskiej film dokumen- talny „Narodziny nowych Chin”, a w Szanghaju opracowywany jest wielki kolorowy film dokumentalny „Chiny Wyzwolone”. To samo stu- dio realizuje film o bohaterskiej wal- ce chłopów chińskich w czasach re- wolucji tajpingskiej w latach 1851 — 1866.

Metody pracy Iwana Miczurina

Co uczynił dla nauki i prakty- ki słynny uczyony radziecki, Iwan Miczurin, za co cenili go na- ród radziecki? Po pierwsze, za to, że stworzył on przeszło 300 no- wych odmian, które stały się pod- stawą socjalistycznej przebudow- wy rolnictwa, w szczególności sa- downictwa; po drugie, za wspa- niałą spuściznę naukową w zakre- sie dziedziczości.

Miczurin rozwiązał jedno z naj- ważniejszych zagadnień biologii: zbadal w którym okresie życia roślina jest najlepiej przystosowa- na do zmian. „Każdą roślinę — pi- sał wielki biolog — posiada zdol- ność zmieniania się, przystosowy- wania do nowych warunków we- wczesnym okresie swojego życia. Zdolność ta zaczyna się przejaw- iać w wysokim stopniu zaraz po wykiełkowaniu, a później słabnie i stopniowo zanika”.

Od 1885 roku Miczurin zajmow- ał się selekcyjną hodowlą roślin z nasion najlepszych odmian rosyj- skich i zagranicznych i w ten spo- sób uzyskał wiele odmian wyso- kiej jakości.

Badając złożone zjawiska bio- logiczne, występujące przy krzy- żowaniu, Miczurin opracował zu- pełnie nowe metody, nieznan- e dotąd ani w biologii, ani w prak- tyce selekcji. Oto ważniejsze z- nich:

Ze względu na niemożność bez- pośredniego skrzyżowania dwóch gatunków roślin, Miczurin krzy-

żował początkowo jeden z nich z bliższą odmianą; powstały hy- bryd krzyżował następnie z in- nym gatunkiem, który nie dawał wyników przy pierwszym skrzy- żowaniu. Przytoczmy przykład z tej dziedziny.

Miczurin postanowił zmusić brzośkwinię do normalnego owo- cowania w warunkach klimatu Północy.

Celmu nie można było osiągnąć przez zwykłe przeniesienie drzew lub wysiew nasion. Miczurin skrzyżował brzośkwinię z pokre- wnym jej dzikokorosnącem, migda- lem mongolskim, wytrzymałym na surowe warunki klimatyczne. Jednak krzyżowanie nie udało się, gdyż obie te rośliny okazały się zbyt odległe gatunkowo. Dla- tego Miczurin postanowił skrzy- żować pierwsi dziki mongolski migdał z półdzikokorosnącem w Ameryce gatunkiem brzośkwini o nazwie Migdał Dawida. Otrzyma- ła krzyżówkę nazwał „pośredni- kiem”, ponieważ hybrid ten do- skonale nadawał się do skrzyżo- wania z brzośkwinią, a jednocześnie był ogniwem pośredniczącym w opisanym doświadczeniu.

Dla uniknięcia trudności przy krzyżowaniu roślin różnych ro- dzajów i gatunków Miczurin opa- rował metodę zapylania roślin mieszanką pyłków.

Np. żeby skrzyżować jabłoń z gruszą trzeba było zapylić kwiaty

jabłoni nie pyłkiem określonego gatunku gruszy, lecz mieszaniną pyłków, sporządzoną z różnych gatunków gruszy. Częstejki pył- ków oddziałują wzajemnie na siebie i ułatwiają krzyżowanie. Obecnie sposób ten stał się bar- dzo popularny nie tylko w sa- downictwie; znalazł on zastosowa- nie również w hodowli selekcyj- nej zbóż.

Specjalne znaczenie w biologii zdobyła sobie miczurinowska me- toda mentora (wychowawcy). Ob- serwując na podstawie materiału doświadczalnego rozwój rośliny w ciągu całego jej życia, Miczu- rin stwierdził, że zaszczerpienie młode rośliny (zrazy) łatwo pod- da się wpływom rośliny starszej (podkładki) — wychowawcy. Inaczej mówiąc, mentor przekła- nia swoje właściwości zaszcze- pionej młodej roślinie.

Słuszności tej tezy dowiódł Mi- czurin na podstawie następująco- go doświadczenia: zaszczerpił na gruszy zraz wyhodowanej z nasie- nia antonówki. Jabłoni owocowa- ła — jabłka miały kształt gruszek. Miczurin nazwał ten gatu- nek „Reneta - Bergamot”. Nastę- pnie przeniósł te krzyżówkę na podkładkę jabłoni. Owoc za- chochwały w dalszym ciągu kształt gruszek. W ten sposób odmiana „Reneta - Bergamot”, rosnąca ko- lejno na różnych podkładkach, nie zatracała nabytych od pierw-

szego mentora — wychowawcy cech gruszy.

Za pomocą metody „mentora” Miczurin stworzył oprócz „Rene- ty - Bergamot” szereg pierwsze- rzędnych odmian jabłoni, grusz, wiśni i innych owoców. Otrzyma- ła przez Miczurina wegetatywne krzyżówki — to gatunki wysoce wartościowe.

Na czym polega tajemnica suk- cesów Miczurina? Na to pytanie dał wyczerpującą odpowiedź człon- kowie Akademii Lysenko. W przed- mówie do dzieła Miczurina napi- sał on: „Dzięki swoim pracom rozwijał I. Miczurin materialistycz- ną treść darwinizmu. Na lic- nym materiale doświadczalnym wykazał, że indywidualny roz- wój organizmu polega na zmia- nie cech dziedzicznych... Dał wspaniałe dowody na to, że umie- jetnie prowadząc rozwój rośliny w określonym kierunku możemy tym samym kierować ewolucją”.

Nauka Miczurina, stanowiąca dialektyczne potwierdzenie zasad światopoglądu marksistowsko- leninowskiego w zastosowaniu do przyrody, związana jest nie- rozważnie z życiem, z praktyką; w tym tkwi jej siła. I właśnie dla- tego, że jest ona skutecznym or- żeżem w walce o opanowanie przy- rody, o przekształcenie flory i fau- ny w interesach człowieka, zasłu- guje w całej pełni na miano nauki prawdziwie ludowej.

Kronika m. Kutna



- WAŻNIEJSZE TELEFONY: 22 - Pow. Kom. M. O. 31 - Starostwo Powiatowe 32 - Pow. Zakł. Elektryczny 33 - Miejski Posterunek MO 41 - Straż Pożarna 50 - Zarząd Miasta Kutna 102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej 91 - Urząd Zdrowia

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Szkolenie nowych kadr nauczycielskich dla szkolnictwa zawodowego

Realizacja Planu 6-letniego w zakresie przeszkolenia odpowiedniej liczby fachowców dla potrzeb rozwijającego się przemysłu. Związana jest ściśle z rozwojem szkolnictwa zawodowego i zwiększeniem kadr nauczycielskich. Na lata 1950 i 1951 zapotrzebowanie na nowych nauczycieli zawodowych i przedmiotów zawodowych wynosi około 5.000 osób. Ponieważ wyższe uczelnie dostarczają zaledwie 60 proc. potrzebnych nauczycieli przedmiotów zawodowych, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego musi w ciągu dwóch lat przeszkolić we własnym zakresie około 950 nauczycieli przedmiotów zawodowych dla szkół I stopnia.

Aby wykonać to zadanie CUSZ przystępuje z dniem 1 września br. do uruchomienia:

- 1) Wyższych kursów techniczno-pedagogicznych, przygotowujących nauczycieli przedmiotów zawodowych dla szkół I stopnia. 2) Wyższych kursów przygotowujących nauczycieli przedmiotów zawodowych związanych z zawodem dla szkół I stopnia. 3) Kursów przygotowujących nauczycieli zawodu dla szkół I stopnia.

Wyższe kursy techniczno-pedagogiczne trwają one przez 11 miesięcy i przeznaczone są w zasadzie dla absolwentów liceów zawodowych II stopnia. Na kurs mogą być przyjmowani również wybijający się czynni nauczyciele zawodów, pracujący przez uzupełnienie wiedzy podnieść swe kwalifikacje. Pierwszego września bieżącego

roku będą uruchomione następujące kursy przygotowujące nauczycieli:

- 1) Dla szkół górniczych I stopnia - 2 kursy w Krakowie i jeden kurs w Katowicach, o łącznej liczbie 130 słuchaczy. 2) Dla szkół elektrycznych I stopnia - 2 we Wrocławiu i 1 w Bytomiu o łącznej liczbie słuchaczy - 120. 3) Dla szkół mechanicznych I stopnia - 1 w Bytomiu i 1 w Warszawie o łącznej liczbie słuchaczy 80. 4) Dla szkół przemysłu włókienniczego I stopnia w Łodzi - liczba słuchaczy 50.

Wyższe kursy nauczycielskie trwają one jedenaście miesięcy i przeznaczone są dla czynnych wykwalifikowanych nauczycieli szkół podstawowych, którzy pragną

przejsć do szkolnictwa zawodowego.

Od 1 września bież. roku uruchomione będą w Bielsku 2 kursy przygotowujące nauczycieli dla publicznych średnich szkół zawodowych (dla wydziałów mechanicznych).

Również odbędą się 2 kursy w Szczecinie: fizyka z maszynoznawstwem i rysunek zawodowy (40 słuchaczy) oraz geografia gospodarcza i chemia z materiałoznawstwem (40 słuchaczy).

Kursy kształcące nauczycieli dla szkół zawodowych

trwają jedenaście lub pięć miesięcy i przeznaczone są przede wszystkim dla wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych w kopalniach, fabrykach i zakładach przemysłowych, którzy chcą przejść do pracy w szkolnictwie. Na kursy te mogą być przyjmowani również niewykwalifikowani nauczyciele zawodu, którzy pragną uzyskać kwalifikacje do nauczania. Od pierwszego września bież. roku będą uruchomione następujące kursy:

- 1) Mechaniczny - dla szkół górniczych - (5 miesięcy) w Krakowie dla 40 słuchaczy. 2) Dla kierowników szkół górniczych (5 miesięcy) w Katowicach - dla 50 słuchaczy. 3) Włókienniczy kurs (5 miesięcy) w Łodzi dla 50 słuchaczy. 4) Kurs elektryczny (11 miesięcy) we Wrocławiu dla 40 słuchaczy. 5) Kurs mechaniczny (11 miesięcy) w Warszawie - dla 40 słuchaczy.

6) Kurs mechaniczny w Katowicach, dla 40 słuchaczy.

Sluchacze przyjęci na kursy otrzymują całkowite utrzymanie i mieszkanie w internacie. Oprócz tego absolwenci liceów II stopnia otrzymują stypendia w wysokości 10 tysięcy złotych miesięcznie, nauczyciele zaś i pracownicy fabryk, skierowani na kurs przez swoje zakłady pracy, otrzymują płatne urlopy.

Kandydaci na wyżej wymienione kursy powinni najpóźniej do 15 czerwca bież. roku złożyć drogą służbową do Dyrekcji Okręgowego Szkolenia Zawodowego lub do Departamentu Szkolenia Zawodowego odpowiedniego Ministerstwa podanie z wyraźnym znaczeniem rodzaju kursu i przedmiotu, w którym chcą się specjalizować. Do podania należy załączyć: życiorys, odpis ostatniego świadectwa szkolnego, odpis metryki urodzenia, świadectwo lekarskie, zobowiązanie, że po ukończeniu kursu kandydat będzie pracował w szkolnictwie zawodowym co najmniej przez okres 2 lat.

Blizszych informacji w tej sprawie można zasięgnać w Dyrekcji Okręgowego Szkolenia Zawodowego w Łodzi, Piotrkowska 125, referat kształcenia nauczycieli.

Polska klasa robotnicza zdała egzamin na polu budowy kraju przez wykonanie z nadwyżką planu 3-letniego. Zda ona również egzamin w dziedzinie szkolnictwa kadr przez wysunięcie na odpowiednie stanowiska nauczycieli w szkolnictwie zawodowym jednostek wartościowych, pełnych zapasów, świadomych swej roli.

Miejska Rada Narodowa w Zychlinie złożyła sprawozdanie ze swej działalności

Przed kilku dniami obradowała w Zychlinie Miejska Rada Narodowa. Posiedzenie plenarne odbyło się przy udziale zaproszonego społeczeństwa. Na porządku dziennym m. in. odczytano sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok 1949. Jak wynika ze sprawozdania, wśród ogólnych potrzeb miasta jako najpilniejsza wyłoniła się sprawa poprawy warunków mieszka-

niowych świata pracy i sprawa zabezpieczenia grożących zacyfnych zawodów modelarskich, waleńiem się budynków. Na ten cel Wojewódzka Rada Narodowa przyznała dla Zychlina kredyt w wysokości 1 miliona 830 tysięcy złotych.

Dzięki uzyskanemu kredytowi i natychmiastowemu przystąpieniu do pracy, Zarząd Miejski w Zychlinie spowodował poprawę warunków komunalnych klasy robotniczej miasta. Dokonano kapitalnych remontów, względnie zabezpieczono przed dalszą dewastacją 46 domów, uzyskując dzięki temu 406 izb mieszkalnych i 18 użytkowych. Prócz tego przybyło 20 mieszkalnych izb nowych.

W 1949 roku ukończona została i oddana do użytku budowa głównego gmachu 11-letniej szkoły, a także sala posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej oraz Biblioteki Miejskiej.

W dziedzinie zdrowotności ubiegły rok przyniósł również Zychlinowi korzyści. W roku tym dokonano prowizorycznej regulacji rzeki Słudwi, co będzie podstawą do dalszych prac w roku bieżącym. Przeprowadzono gruntowne remonty wielu studzien publicznych, uregulowano szereg ścieków, odprowadzających nie-

czystości z miasta, ochroniono zypiska śmieci.

Poważne roboty dokonane zostały w dziedzinie elektryfikacji. Oświetlono pierwszy miasto oraz drogi w gminie Dobrzelin, co z uznaniem powitała miejscowa ludność.

W okresie rocznej działalności Zarząd Miejski w Zychlinie przyczynił się poważnie do podniesienia kultury i oświaty w terenie. Zorganizowano 8 kursów dla analfabetów, na których uczęszczało 129 osób, zorganizowano szereg imprez kulturalno-oświatowych. W zakresie opieki społecznej Zychlin może również pochwalić się pewnymi osiągnięciami.

W przedstawionym na plenarnym posiedzeniu sprawozdaniu, wskazano samokrytycznie na szereg błędów w pracy. W wielu wypadkach brak było systematycznej i konkretnej pracy po szczególnych resortach. Komisje radnych nie zawsze wywiązywały się ze swoich obowiązków, zaś poszczególni radni niedostatecznie interesowali się zadaniami, jakie na nich spoczywały. Najintensywniejszą pra-

ca wykazała się Komisja Kontroli Społecznej, która przeprowadziła szereg inspekcji w terenie. W roku bieżącym praca Rady uległa dalszej poprawie i jest na dzieła, że po reorganizacji rad terenowych, Miejska Rada Narodowa w Zychlinie jeszcze bardziej usprawni swą pracę, wiążąc się ściślej z masami w terenie i stając się rzeczywistą wyrazicielką ich potrzeb i realizatorką wszelkich związanych z terenem zadań.

J. Radoszyński korespondent „Głosu”

Młodzież Łowicza uroczysto obchodzi V Tydzień TBS

Tydzień T. B. S. w Łowiczu rozpoczęła młodzież szkolna capstrzykiem. W czasie defilady przez miasto wznoszone okrzyki na cześć Państwa Ludowego, które otacza staranna opieką i daje wszelkie możliwości nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej. W ramach Tygodnia T. B. S. futejsze trzy szkoły zawodowe urządziły imprezy, z których dochód w całości przeznaczony został na cele Towarzystwa Burs i Stypendiów.

(J. Pietrzak)

Model lotniczy zjeżdżanina na Wystawie Lotniczej w Łodzi

Na wystawie Ligii Lotniczej w Łodzi, odbywającej się pod hasłem „Lotnictwo ludowe na strażę pokoju”, przedstawiony jest między innymi eksponatami model wykonany przez ucznia S. Czarneckiego, z modelarni przy Liceum im. Staszica w Zgierzu. Model lotniczy ob. Czarneckiego ma ciekawą konstrukcję, o na pedzie gumowym i posiada składane śmigło i jednokolowe podwozie.

Model ob. Czarneckiego znajduje się razem z innymi modelami na lotnisku w Lublinku w dniu 25 bm., gdzie będzie można obejrzeć go w locie.

LZS w Lubochni dobrze się rozwija

Ludowy Zespół Sportowy w Lubochni jest na najlepszej drodze rozwoju. Sportowcy posiadają własne boisko i urządzenia sportowe, a więc skocznia w dal i wwyż, wykonane we własnym zakresie. Sportowcy spiantowali plac do rzutu dyskiem i kula, jak również przygotowali bieżnię do skoczni.

L. Z. S. w Lubochni przejawia dużą aktywność i dobrze się rozwija. Zespół składa się z dwóch drużyn - męskiej liczącej 30 osób i żeńskiej liczącej 8 osób. Ostatnio sportowcy w Lubochni przystąpili do długofalowego współzawodnictwa, wzywając Ludowy Zespół Sportowy w Czerniewicach. (K. M.)

Czytelnicy piszą

Żle pracuje Gospoda Ludowa w Łęczycy

W Łęczycy czynna jest Gospoda wydająca obiady popularne w godzinach od 12 do 17, tak przynajmniej głosi napis umieszczony nad kasą Gospody przy ul. Przędzynie.

Niestety, tak wygląda tylko na papierze, przekonał się bowiem niejednokrotnie, że już po godzinie 15 obiadów w stołówce nie ma i w kuchni „piłasi się” coś na przedzie dla przybyłych stołowników. Naturalnie, że nie jest to obiad wymieniony w jadłospisie.

nie zachęca do bywania w Gospodzie również fakt, że jest bardzo w-

nij brudno. Potrawy niewiadomo z jakich przyczyn przyprawiane są ostrymi korzeniami, co z pewnością nie idzie na zdrowie stołownikom.

Ludzie pracy nie prowadzą gospodarstw, a zmuszeni do korzystania z Gospody Ludowej w Łęczycy, apelują do właściwych czynników o wdrożenie w te sprawy i spowodowanie, aby Gospoda na ulicy Przędzynie spełniała wszystkie wymagania, jakie spełniać powinna.

Stali czytelnik „Głosu”. (Nazwisko i adres znane Redakcji).

Kolejarze doksztalcają się

Zorganizowany przez Kolejowy Klub Techniki i Racjonalizacji w Łodzi kurs kreslarski, został zakończony uroczystym wręczeniem świadectw 36 pracownikom służby mechanicznej, drogowej i elektrotechnicznej Łódzkiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Obok młodych, początkujących pracowników zapoznano się na kursie z kreslarskim kilkunastu starszych fachowców - kolejarzy. Wykładowcami na kursie byli studenci ZAMP-owcy Politechniki Łódzkiej.

W najbliższym czasie Klub uruchomi dalsze kursy kreslarskie.

Kto nie podpisał Apelu Pokoju? Spekulanci i bogacze więcej uchylili się od składania podpisów

Na terenie powiatu rawsko-mazowieckiego zbieranie podpisów pod Apellem Pokoju przebiegało pomyślnie. Chłopi mało i średniorolni spieszyli z zadeklarowaniem swojej woli pokoju. Nie wszystkim się to jednak na terenie wsi podobalo - bogacze i spekulanci nie podpisywali Apelu, a nawet naklaniali innych do uchylania się od tego obowiązku. Wypadek taki miał miejsce na przykład na kolonii Sadkowie, gdzie działał spekulanci zbożowy Mieczysław Natorski. Natorskiemu nie odpowiada - rzecz jasna - dokonywający się przełom na wsi, nie po-

dobą mu się organizowanie spółdzielczości produkcyjnej. Trójki gromadzie ujawniły poza tym u Natorskiego nadwyżkę zbożową w ilości 30 metrów, którą polecił sprzedać w spółdzielni, a nie na rynku po paskarskich cenach, jak to zamierzał spekulanci. Natorski usiłował wypłynąć na mieszkaniowy Sadkowie, aby nie dał podpisów pod Apellem, tu jednak napatkał na zdecydowaną odprawę.

Chłopi przejrzał już bowiem zakus swego wroga klasowego i potrafiłi odeprzeć jego podstępne zamiary. (K. Mędrzycki)

Radosny przebieg Międzynarodowego Dnia Dziecka w powiecie rawskim

W niedzielę 4 czerwca, Rawa Mazowiecka radośnie święciła Międzynarodowy Dzień Dziecka. W pochodzie, który przeciągnął ulicami miasta wzięły udział dzieci ze szkół, przedszkoli, a także szerokie rzesze społeczeństwa rawskiego. W pochodzie Międzynarodowego Dnia Dziecka, mieszkańcy Rawy Mazowieckiej zamienili swą wolę utrzymania pokoju, który gwarantuje naszym dzieciom warunki rozwoju.

W Budziszewicach powiatu rawskiego, gdzie z przedszkola wysłuchali pogadanki o roli Państwa Ludowego w dziedzinie wychowania młodego pokolenia. Pogadanka była zrozumiała nawet dla najmłodszych. Dzieci przedszkola rekrutują się z rodzin robotniczych i chłopskich. Radosne pozostawiający dzieci w przedszkolu pracują na stacjach kolejowych w Ręgnach i w Wyknie oraz w lasach państwowych i na roli. W dniu M. D. D. dzieci w Budziszewicach otrzymały zabawki i słodycze. Starsze społeczeństwo brało udział w obłóczniczej akademii. (K. M.)

Pracownicy Państwowej Słodowni w Kutnie wprowadzają w życie ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy

W Państwowej Słodowni w Kutnie do niedawna jeszcze źle się działo na odcinku dyscypliny pracy. Zatrudnieni tu pracownicy nie przykładali dużej wagi do tak ważnego zagadnienia, jakim jest nieopuszczanie dni roboczych, lub spóźnianie się. Ten zakład pracy nie mógł być przykładem, jeżeli chodzi o dyscyplinę pracy. Trzeba było stwierdzić, że zarówno organizacja partyjna jak i Rada Zakładowa nie zrobiły wiele, aby ten stan rzeczy zlikwidować.

Obecnie robotnicy Państwowej Słodowni w Kutnie z uznaniem przyjęli ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, zdając sobie sprawę jak ustawa ta przynosi korzyści im samym i państwu. (Tak)

OGŁOSZENIA DROBNE. ZGUBIONO dowód wina... ZGUBIONO 2 legit. Zw. Zawod. Nr 038879-440... ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni, legit. służbowa, świadectwo ukończenia 4 kl. gimnazjum, metrykę urodzenia, legit. ZMP - Grzelak Jan, 10803-G

Kursy samokształceniowe i ideologiczne dla nauczycieli w okresie wakacji

W związku z zbliżającym się okresem wakacji - w lipcu i w sierpniu - ok. 2.210 nauczycieli z Łodzi i okręgu wyjeżdżają na wczasy do różnych miejscowości kraju.

W Oliwie koło Sopot zorganizowany będzie kurs dla dyrygentów chórów w okresie od 6 do 26 sierpnia. W tej samej miejscowości odbędzie się dwutygodniowy kurs dla kier. świeć, w czasie od 6 do 19 sierpnia.

Przydziały otrzymywać będą zakłady naukowe, proporcjonalnie do ilości zatrudnionych nauczycieli, a o ich wyjeździe zadecyduje ZOZ (Zakł. Org. Związków kowe).

W Gdyni odbędzie się 10-dniowy kurs okręgowy i oddziałów ZHP, w kilku turnusach.

W tym samym okresie wakacji organizowane będą kursy samokształceniowe i ideologiczne, na których zostaną przeszkoleni nauczyciele ze szkół różnego typu. W Sopotach na przykład i Cieplicach zostanie urządzony kurs ideologiczno-pedagogiczny dla aktywistów samokształceniowych, który będzie trwał 3 tygodnie.

Poza tym projektowany jest jednodniowy kurs dla nauczycieli wiejskich, w okresie od 20 do 26 sierpnia.

Kurs ten obejmuje trzy turnusy, z których pierwszy przypada na okres od 3 do 20 lipca, drugi od 23 lipca do 9 sierpnia i trzeci od 11 sierpnia do 28 tegoż miesiąca.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Szłandar Młodych”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 7 czerwca 1930 r.

ZATRUCIE 77 LOTNIKÓW

77 żołnierzy 5 pułku lotniczego w Łodzi uległo zatruciu po spożyciu obiadu, do którego kucharze dodali mięsiste mięso.

PANIKA W DOMU BARONÓW ROTSCCHILDÓW

W domu baronów Rotschildów w Paryżu, wybuchła przesyłka pocztowa nadesłana przez nieznaną osobę. Wybuch nie spowodował ofiar.

„COLORADO” SPŁONĄŁ

Amerykański okręt wojenny „Colorado” — na skutek krótkiego spiecia stanął w płomieniach. Wśród groźnych wybuchów i klebów ognia — statek poszedł na dno w ciągu kilku minut. Straty wynoszą ponad 200 tysięcy dolarów. (Ilość ofiar w ludziach — nie została podana).

Z POŻYCZKI BUDOWLANEJ... FIGA

„Głos Poranny” — pod tytułem „Skandal” donosi, że z Pożyczki Budowlanej, rozpisanej ostatnio w całym kraju — Łódź ma dostać najwyżej 3 miliony złotych, a i ta suma jest pod wielkim znakiem zapytania.

ROZPACZLIWA SYTUACJA APLIKANTÓW SĄDOWYCH I ADWOKATÓW

Do Warszawy wyjechała delegacja aplikantów sądowych i adwokatów, która ma interweniować w sprawie krytycznej sytuacji mate-

rialnej aplikantów. Jak się okazuje olbrzymia większość aplikantów — odbywa praktykę bezpłatnie, przy czym adwokaci powołując się na kryzys — wyzyskują aplikantów w straszliwy sposób. Przedłużony ostatecznie okres aplikacji z dwu lat na trzy — krzywdzi w najwyższym stopniu aplikantów prawników.

ZJAZD PSYCHIATRÓW

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi zjazd psychiatrów polskich. Zjazd poświęcony jest w głównej mierze szerzącej się w kraju plądze alkoholizmu.

POŻAR W CENTRALNYM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM

W gmachu Centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie, przy ul. Jezuitkiej 1 — wybuchł pożar, który strawił znaczną część aktów z XIX wieku.

RADIOWE „MICHAŁKI”

W związku z rozpoczęciem pracy przez radiostację łódzką — gazety wydają specjalne dodatki radiowe, omawiające „sprawy radia”. „Kurier Łódzki” donosi, że radio wpływa również na długowieczność ponieważ ludzie słuchający radia mniej narażają się na wypadki uliczne. Ostatnio amerykańskie firmy ubezpieczeniowe obniżyły poważnie stawki ubezpieczeniowe dla radiolubników, wychodząc z założenia, że jako domatory będą oni żyć napewno dłużej od innych.

Ze sportu

W BĄKOWEJ GÓRZE

ZMP krzewi zamiłowanie do sportu wśród młodzieży

Jednym z zadań, jakie mamy na dalekiej realizacji w dziedzinie wsi i sportu, jest ich umasowienie w miasteczku i na wsi. Aby jednak to zamiłowanie do sportu przenieść na naszą wieś, konieczne są częste kontakty sportowców miast i wsi. Każdą inicjatywę pogłębiania sojuszu sportowców wsi ze sportowcami miast poprzeczyć wiecej naszych kół czy klubów sportowych do LZS notujemy z wielką satysfakcją i zawsze chętnie udzielać będziemy miejsca na naszej kolumnie sportowej wrażliwym uczestnikom tych „wypraw sportowych”.

Dzisiaj zamieszczamy reportaż z wycieczki kół szkolnego III Gimnazjum TPD do LZS w Bąkowej Górze, pióra jednego z jej uczestników.

Wczesnym rankiem, w niedzielę 4 czerwca młodzież sportowa Kół Szkolnego III Gimnazjum zebrała się przed swym gmachem, aby pod opieką przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, odwiedzić LZS w Bąkowej Górze, w pow. radomszczańskim.

Panuje wielkie podniecenie. Głos trąbki wzywa na zbiórke. Po chwili młodzież wchodzi do samochodu.

140 KM OD ŁODZI

140 km drogi z Łodzi do Bąkowej Góry przeszło szybko i w radosnym podnieceniu. Dojeżdżając do Bąkowej Góry z daleka już zwróciliśmy uwagę na wioskę położoną na szczycie góry w bardzo malowniczym otoczeniu. Dookoła góry jest piękny świerkowy las, przez który płynie Nida.

Na miejscu oczekiwała nas grupa LZS-istów z przewodniczącym zespołu na czele.

Widzimy u swych kolegów wielkie wzruszenie i radość z naszego przyjazdu. Powitania miało miejsce przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Koleżdy z Bąkowej Góry zajęli się nami serdecznie. Pierwsze chwile spędziliśmy na wypoczynku i rozmowach.

Kolega Straszyski, przewodniczący LZS, bardzo chętnie udzielił nam wy-czerpujących wiadomości o do życia sportowego tutejszej młodzieży.

Wszyscy członkowie LZS — mówi nasz rozmówca — to członkowie ZMP, a jest ich trzeba przyznać dość dużo, bo 37 mężczyzn i 12 kobiet. Sportowcy nasi uprawiają wiele gałęzi sportu: lekką atletykę, piłkę nożną, koszykówkę, zimą natomiast uprawiają narciarstwo, łyżwiarstwo i tenis stołowy.

— Wyróżniających się formą sportu widać można wymienić kilku: kol, kol, Michalskiego, Witasika, Nachmana i Stańczaka.

BAKOWA GÓRA MA WŁASNE BOISKO

Z kolei kol, Straszyski zaprowadził nas na boisko sportowe — owoc długotrwałego wysiłku wszystkich członków LZS. Jeszcze przed paru miesiącami przez środek obecnego boiska przebiegał rów przeciwpancerny (pozostałość wojenna), teren stanowiły góry i doliny. Wszystko to zostało wyrównane, wysiłkiem młodzieży szkolnej i wiejskiej.

— Około 3.000 roboczo-dniówek i nawiezienia 5.000 m sześciennych ziemi wymagała budowa tego boiska — mówią z dumą chłopcy.

PRZY PIŁCE SIATKOWEJ

Po odpoczynku nastąpiły rozgrywki sportowe. Najpierw w siatkówkę LZS wystawił drużynę w składzie: Potyrała K., Mroziński E., Witasik W., Stańczak W., Majcherak J., Sobczyk R.

Sportowcy łódzcy wystawili drużynę w składzie: Dęnis, Paladaj, Mizgier, Gągier, Niewiadomski i Lada. Gra była b. ambitna. Z боку przegrana 0:1. Wygrali łódzianie w dwóch setach: 15:8 i 15:11.

Po skończeniu meczu młodzież zebrała się w świetlicy. Za stołem przysiadłym zasiadli: kier. ekipy ob. Dołęcki ski, przedstawiciel WKKE, ob. Makowski i przewodniczący LZS, ob. Straszyski.

Pierwszy przemówił do zebranych ob. Dołęcki ski, który podkreślił wysoki poziom uświadomienia społecznego młodzieży Bąkowej Góry, co znajduje swój wyraz w wybudowaniu boiska i pracy LZS.

Z kolei ob. Makowski, podkreślił znaczenie imprezy dla pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, będącego podstawą budowy socjalizmu.

PRZYWIEZIŁEMY SPRZĘT SPORTOWY

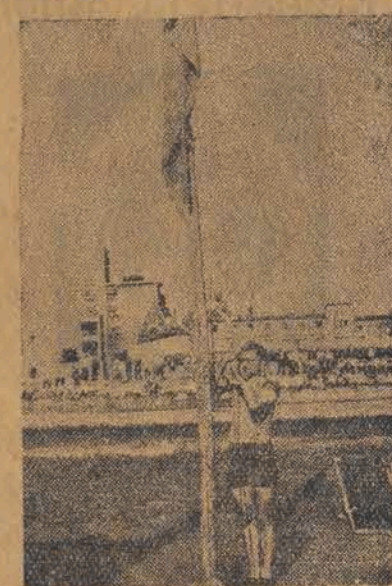
Po przemówieniach został wręczony LZS-owi sprzęt sportowy, ufundowany przez Zarząd Wojewódzki Zw. Sam. Chłopskiej. W imieniu LZS przemówił przewodniczący zespołu, ob. Straszyski, wyrażając głębokie podziękowanie za sprzęt i pamięć ze strony Zarządu Woj. Zw. Sam. Chłopskiej i młodzieży łódzkiej.

Niech żyje młodzież Związku Radościwego, niech żyje sportowa młodzież miast i wsi polskich — tym o krzykiem żegnała nas wieczorem młodzież z Bąkowej Góry.

Więcej takich kontaktów miasta ze wsią, a sprawa nppowszechnienia kultury fizycznej naszej wsi szybko posunie się naprzód.

A. M.

Flaga na maszt!



Fragment z otwarcia mistrzostwa torowców Z. Z., które odbyły się w niedzielę na torze helenowskim. Flagę wiesza mistrz Z. Z. J. Bek.

Piłkarze węgierscy odgruzowują Warszawę

Węgierska drużyna piłkarska, która w ub. niedzielę rozegrała międzynarodowe spotkanie z Polską udała się w komplecie w poniedziałek przed południem na teren na przeciwko nowego Domu PZPR, na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata, gdzie wzięła udział w akcji odgruzowania Warszawy. W ten sposób zapanowała swa gorąca uczucia sympatii i solidarności z Polską Ludową.

Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR.

W pierwszym, zeszlóroczny mistrz Dynamo pokonał Skrzydła Sowieckie (Kujbyszew) 4:0. Była to pierwsza porażka drużyny z Kujbyszewa. Dynamo ma obecnie 12 pkt i zajmuje 7 miejsce w tabeli.

W drugim meczu leader tabeli Zenit (Leningrad) zremisował z CDKA 0:0.

Zawodom przyglądało się 80 tysięcy widzów. W tabeli prowadzi Zenit mając po 16 grach 16 pkt. przed Skrzydłami Sowieckimi 11 gier, 16 pkt.

Na boiskach zagranicznych

Albania-Bulgaria 2:1 (1:0)

TRANA. Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Albania-Bulgaria, rozegrane w Tiranie, zakończyło się zwycięstwem Albanii 2:1 (1:0).

Zawodóm przyglądało się ponad 25 tys. widzów. W łóż honorowej miejsca zajęli członkowie rządu z premierem Enverem Hodżą na czele oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Pierwsze minuty gry przyniosły niebezpieczne ataki Bułgarów, które jed-

nak likwiduje z powodzeniem obrońca gospodarzy. Następnie inicjatywę przejmują Albańczycy, a jedna z ich akcji kończy się bramką zdobyta przez środkowego napastnika Borici.

Po przewzię stroną atakującą są w dalszym ciągu Albańczycy, zdobywając drugą bramkę ze strzału Bicaku. Energetyczne kontrataki Bułgarów przynoszą im jedyną bramkę strzeloną przez Spasova.

Zawody prowadził sędzia czechosłowacki Vleck.

Kącik szachisty (pod red. K. W. i S. F.)

W niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 10.30, w parku Zarządu Łódzkiego ZMP, odbył się towarzyski mecz szachowy na 10 szachownicach pod hasłem „Juniorzy kontra Seniorzy”, zakończony wynikiem 5:5.

Podajemy wyniki na poszczególnych szachownicach:

- 1. Gadałski (S) — Panasewicz (J) — 1:0.
- 2. Witkowski (J) — Piechota (S) — 0:1.
- 3. Wróblewski (S) — Karnkowski (J) — 0:1.
- 4. Łobodziński (J) — Damański (S) — remis.
- 5. Urbaek (S) — Szapiro (S) — remis.
- 6. Ehrenfeucht (J) — Filochowski (S) — 1:0.
- 7. Klodnicki (S) — Szymuński (J) — 1:0.

8. Słusarski (J) — Hermanowa (S) — 1:0.

9. Pohliński (S) — Siedlecki (J) — 0:1.

10. Stasiak (J) — Świada (S) — 0:1. Sędzią meczu był ob. Furs. Organizacja, sponzorująca w ręku „Związkowca” — sprawna. Mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie — partie były pełne grubych błędów. Należy podkreślić dyscyplinę w drużynie „Juniorów”, którzy zagrali prawie w pełnym składzie, w odróżnieniu od drużyny „Seniorów”, których skład można poddać krytyce, tak pod względem siły gry, jak i dyscypliny. Było to pierwsze powojenne spotkanie młodych graczy ze „starymi reperi”, z którego ci ostatni wyzyskali obronną rękę. Wobec nierozstrzygniętego wyniku spotkania, projektowane jest powtórzenie meczu w najbliższym czasie.

TEATRY

TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom obywateli”.

TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-38)

Cożdzienne o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki ezowiek do małych interesów”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 18 „Makar Dubrawa”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Sroda, dn. 7 czerwca 1950 r. o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR „OSA” (Traugutta 1) (72-70)

Dzisiaj o godz. 19.30 „Romans z wędzikiem”.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Stoda, dnia 7 czerwca 1950 r. o godz. 12.00 według zamówień dla szkół widownia zamknięta pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Wtorek, dnia 6 czerwca 1950 r. wyjazd na gościnne występy do Łasku ze sztuką pt. „Wesoła maskarada”.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BALTYK (Narutowicza 20)

„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21.

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 18, 20.

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Koncert Beethovena” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173)

„Droga do sławy” — godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67)

Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Za siedmioma górami” — godz. 18, 20.

ROBOTNIK (Kilińskiego 173)

„Piomien Kolumbiego Orleanu” — godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84)

„Hrabia Monte-Christo” II seria — godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2)

„O szóstej wieczorem po wojnie” — godz. 18, 20.

STYLÓWY (Kilińskiego 123)

„Strój galowy” — godz. 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Młoda Gwardia” I seria — godz. 18, 20.

TECZA (Piotrkowska 108)

„Urodzony w październiku” — godz. 18, 20.

RADIO

Program audycji na dzień 7 czerwca 1950 r. (sroda)

- 12.04 Dziennik; 13.35 „Pozytywizm galicyjski” — audycja szk. dla kl. X — XI; 14.20 (L) „Georges Bizet”; 14.55 Koncert solistów; 15.30 „O polowach ślepi”; 16.00 Dziennik; 16.40 (L) Recital fortepianowy w wyk. E. Rogalskiej; 17.00 (L) Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mandolinistów; 17.45 „Syn pułku” — pow. dla młodzieży; 18.15 (L) „Zagradki muzyczne”; 18.40 Wszelchnica; 19.00 (L) „Kwaterowy wypas bydła” — reportaż; 19.15 Muzyka rosyjskiej i polskiej; 20.00 Dziennik; 20.40 Pieśni kompozytorów francuskich; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Opowieść o A. Mickiewiczu; 22.30 (L) Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert symfoniczny.

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Nicoletta córka” — godz. 15.30, 18, 20.30

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Program składany” („Szara szyka”, „Siedem czarodziejskich płatków”, „Biegiem Wołgi” — filmy w naturalnych kolorach) — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Legitymacja partyjna” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Zwycięski powrót” — godz. 15.30, 18, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Zakończani są sami na świecie” — godz. 18, 20.

Książka Teodora Dubkowieckiego o nowym życiu wsi radzieckiej ma podtytuł: „Notatki inicjatora ruchu kolchozowego na Ukrainie”. Autor książki był jednym z najwybitniejszych pionierów socjalistycznej przebudowy wsi, a o jego zasługach na tym polu świadczą piastowane przezeń wysokie godności organizacyjno-partyjne oraz wybór (w r. 1945) na członka Najwyższej Rady ZSRR.

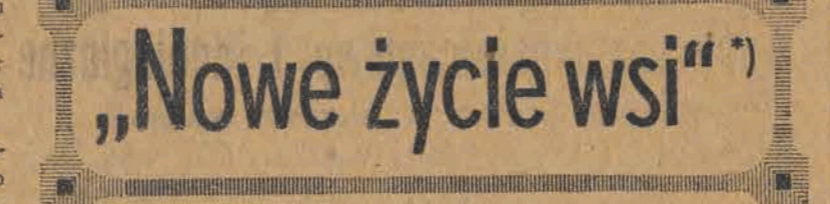
Działalność w dziedzinie kolektywizacji gospodarki rolnej rozpoczął Dubkowiecki już w r. 1922, zakładając na Humańszczyźnie, w pobliżu Talnoje, pierwszą w tych okolicach kooperatywę wiejską, która liczyła początkowo zaledwie dziewięć rodzin-uczestników. Dzięki energii, śmiałości inicjatywie i wyjątkowej pracy Dubkowieckiego oraz grona jego najbliższych towarzyszy, ta spółdzielnia p. n. „U i Pszczoła”, zmieniona później na „Zdobycy Października”, po pokonaniu wielu przeszkód i trudności obiektywnych i po zwycięskiej walce z kulaktem osiągnęła wielkie sukcesy rozwojowe, promieniując przykładem na bliższe i dalsze okolice.

Wzniesiono liczne budynki mieszkalne, gospodarce oraz dla celów kulturalnych. Spółdzielnia

„Nowe życie wsi” — młyn, bo matki męły ziarno na żarnach... Trzeba było zaczynać od nowa, zaczynać w trudnych powojennych warunkach, przy braku maszyn, inwentarza, materiałów technicznych i budowlanych. Lecz czło-wiek radziecki, wychowany przez zwycięską partię Lenina—Stalina, nie zna przeszkód i trudności, gdy chodzi o dobro ogółne, a wszelkie tany i zawady, spotykane na drodze do komunizmu, są dlań tylko bodźcem do jeszcze owocniejszej i wydajniejszej pracy.

Toteż już w r. 1947 kolchoz „Zdobycy Października” odzyskał i rozkwitł na nowo, stając się znówu produkującym kolchozem rejonu. Nie tylko odbudowano to, co było przed wojną, lecz w ramach kolchozowej pięciolatki wybudowano szereg nowych urządzeń, dokonano wiele nowych inwestycji, z-elektrownia wodna o sile 400 kW na czele. Własna energia elektryczna — to jedna z najgłośniejszych gwarancji dalszego rozwoju kolchozowej pomyslności. W

Dubkowiecki powrócił do swego kolchozu, zastał tu jedynie opustoszałe i rozgrabione budynki, z dawniej zamożności kolektynu nie było ani śladu. „Podrastające dzieci — pisze — nie wiedzieli, co to takiego kino, radio, gazeta i nawet



„Nowe życie wsi”

„Nowe życie wsi” — młyn, bo matki męły ziarno na żarnach... Trzeba było zaczynać od nowa, zaczynać w trudnych powojennych warunkach, przy braku maszyn, inwentarza, materiałów technicznych i budowlanych. Lecz człowiek radziecki, wychowany przez zwycięską partię Lenina—Stalina, nie zna przeszkód i trudności, gdy chodzi o dobro ogółne, a wszelkie tany i zawady, spotykane na drodze do komunizmu, są dlań tylko bodźcem do jeszcze owocniejszej i wydajniejszej pracy.

Toteż już w r. 1947 kolchoz „Zdobycy Października” odzyskał i rozkwitł na nowo, stając się znówu produkującym kolchozem rejonu. Nie tylko odbudowano to, co było przed wojną, lecz w ramach kolchozowej pięciolatki wybudowano szereg nowych urządzeń, dokonano wiele nowych inwestycji, z-elektrownia wodna o sile 400 kW na czele. Własna energia elektryczna — to jedna z najgłośniejszych gwarancji dalszego rozwoju kolchozowej pomyslności. W

r. 1947 ogólny bilans „Zdobycy Października” zamykał się cyfrą 1.229.000 rubli. Za dniówkę obrachunkową płacono: po 2 kg zboża, 5 rubli gotówką i 600 gr innych ziemiopłodów (ziemianniki, warzywa, owoce, słoneczniki).

Wartość tej zapłaty uoszczyniła się, gdy weźmiemy pod uwagę, że na każdego kolchoznika przypada w ciągu roku przeciętnie 420 dniów obrachunkowych. Do tego do liczyć trzeba jeszcze premie dodat-kowe, które otrzymuje większość kolchozników pracujących w polu, jako też specjalist i fachowcy różnego rodzaju.

Z uzasadnioną dumą pisze Dubkowiecki w zakończeniu swej bardzo ciekawej, pouczającej książki: „Tylko w naszym kraju możliwe są takie cudowne przemiany. Tylko w naszym kraju, gdzie wielki sternik — komunistyczna partia — prowadzi nas naprzód. Ona wskazuje nam drogę, za nią idą dziesiątki milionów ludzi. I my śmiało idziemy tą drogą, idziemy do niebywałego rozkwitu — do komunizmu”.

Wycieczka chłopów polskich, która zwiedzała w ub. roku kolchozy ukraińskie, oglądała również gospodarke „Zdobycy Października” i miała możliwość przekonać się naocznie o głębokiej prawdziwości tego, o czym pisze w „Nowym życiu wsi” Teodor Dubkowiecki. Ten wzorowy pionier kolchozników, na czele delegacji chłopów radzieckich, odwiedził wkrótce po tym Polskę, a wraz z nim i wspomnienia z pobytu w naszym kraju zawarł w końcowym rozdziale swej książki, zatytułowanej: „W gościnie u polskich przyjaciół”.

Bolesław Dudziński

GEOR

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE, Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	216-10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek terenowych	219-42
Dział kulturalny	223-29
Dział teatralny i sportowy	234-21
Dział ekonomiczny	wewn. 8 i 11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż:

- Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
- Administracja 239-42
- Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 108, tel. 111-59 i 114-75

Wydawca HSW „Prasa”

Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. HSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42

Prenumerata przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5333.